

W Tatrach pełnia zimy
Gile i sikorki odleciały na północ
W Beskidach zakwitły kaczeńce
Górale zapowiadają
rychle nadejście wiosny

Pierwszy dzień lutego przyniósł w rejonach górskich spadki temperatury do minus 8 stopni. Panuje tu prawdziwie zimowa aura; jest sporo śniegu i dobre warunki jazdy na nartach. Natomiast w innych częściach województwa - na nizinach - panuje wiosenna pogoda.

Także na ziemi bydgoskiej obserwuje się przeloty dzikich gęsi z południa na północ. Na podmokłych

łakach przyrzecznych pojawiły się czaple.

Takiego stycznia nie było od 40 lat - powiadają leśnicy i pracownicy służby meteorologicznej w Beskidach. Średnia temperatura stycznia wynosiła 11 stopni powyżej zera, czego dotąd nigdy tu nie notowano.

Leśnicy nie pamiętają tak ciepłego stycznia. Zwierzyna leśna wcale nie korzystała z karmników, podobnie jak ptactwo, które wolało same zbierać pokarm w lesie i na polach.

Zdaniem górali, zachowanie się ptactwa i zwierzyny zapowiada rychłe nadejście wiosny na Podbeskidziu.

Rada Narodowa woj. łódzkiego
uchwaliła plan i budżet na rok 1974

Wczorajsza, druga w bieżącej kadencji sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej poświęcona była omówieniu i uchwaleniu programu rozwoju społeczno-gospodarczego i budżetu województwa na rok 1974.

E. Gierek i P. Jaroszewicz
przyjęli delegację pracowników handlu

Wczoraj I sekretarz KC PZPR - Edward Gierek i członek Biura Politycznego KC PZPR - premier Piotr Jaroszewicz przyjęli delegację blisko milionowej rzeszy pracowników handlu z okazji ich dorocznego zawodowego święta.

Edward Gierek, witając delegację i przekazując na jej ręce podziękowania dla pracowników całego handlu za ich dotychczasowy trud, a także życzenia pomyślnej dalszej pracy, nawiązał do uchwalonego ostatnio przyspieszonego programu poprawy warunków bytu ludności, który objął również handlowców.

Uczestnicy spotkania poinformowali Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza o sprawach związanych ze swą codzienną pracą, zapewniając, że dokończą wszelkich starań, aby udoskonalić ją ku zadowoleniu klientów.

We wszystkich wypowiedziach akcentowano satysfakcję z racji uzyskanej podwyżki płac i podkreślano, że istnieją obecnie znacznie lepsze warunki do stabilizacji kadr handlowych i podniesienia rangi zawodu.

Premier Piotr Jaroszewicz - nawiązując do poruszonych w rozmowie problemów - zapewnił delegację pracowników handlu, że rząd widzi konieczność sukcesywnego wprowadzania dalszych zmian, które usprawniałyby procesy pracy w obrocie towarowym.

Przedstawiciel Watykanu przybędzie do Warszawy

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL Stefana Ożwowski przybędzie 4 lutego br. do Warszawy delegacja oficjalna przedstawicieli Watykanu, sekretarz Rady ds. Publicznych Kościoła, arcybiskup Agostino Casaroli.

Wyd A | Łódź, sobota 2 lutego 1974 r. | Cena Rok XXX | Nr 28 (7828) | złoty
DZIENNIK ŁÓDZKI

Z prac Prezydium Rządu

- Zmniejszenie materiałochłonności budownictwa
Podnoszenie kwalifikacji zawodowych
Nierozdzielność spraw produkcji i bhp

Jak informuje rzecznik prasowy rządu - na posiedzeniu 1 lutego br. Prezydium Rządu rozpatrzyło sprawę zmniejszenia materiałochłonności budownictwa w latach 1974-1975.

Ziścić się w obniżeniu ciężaru budowl przy jednoczesnym podniesieniu ich jakości użytkowej.

Stwierdzono że przyjęte zasady doboru kandydatów na studia, preferujące młodsze urodziny i pracowitość, sprawdziły się w praktyce i są w pełni przydatne.



54 śmiertelne ofiary
Tragiczny pożar wieżowca

W największym mieście Brazylii, w centrum 8-milionowego Sao Paulo wybuchł w piątek rano pożar w wieżowcu należącym do jednego z prywatnych banków inwestycyjnych.

W związku z pożarem policja i wojsko otoczyły centrum miasta, zaś ludność wezwano do pozostania w domach jeszcze do późnych godzin popołudniowych.

Kuracja odmładzająca
„Stefana Batorego”

I bm. „Stefan Batory” opuścił swoje stałe miejsce cumowania w Gdyni przy dworcu morskim i udał się do Gdańskiej Stoczni Remontowej.

Znamienne oświadczenie

Premier Tunezji, Hedi Naira oświadczył w piątek, że jego kraj nie tworzy unii z Libią.

Uchodźcy z Chile w Łodzi
„Towarzyszu Allende, doprowadzimy wasze dzieło do końca”

34-osobowa grupa uchodźców politycznych z Chile znalazła schronienie w naszym kraju. 8 z nich od wczoraj przebywa w Łodzi.

Prześladowania
mniejszości narodowych w ChRL

Przykładem sztucznego rozdrabniania narodów niechińskich i burzenia ich historycznie ukształtowanych granic etnicznych jest także los narodu tybetańskiego.

DZIEŃ NIESIE

W 33 dzień roku, słońce wzeszło o godz. 7:16, zajdzie zaś o 16:24.

Imieniny obchodzą Maria, Miłosław

Dziurny synoptryk

przewiduje dla Łodzi i województwa następująca pogoda: zachmurzenie umiarkowane, miejscami przejściowo duże.

Jutro w nocy i rano miejscami mgły. W ciągu dnia zachmurzenie umiarkowane, miejscami duże.

Wczoraj o godz. 21:30 ciśnienie wynosiło 747,2 mm.

Ważniejsze rocznice:

1943 - Zwycięstwo pod Stalingradem.

1943 - Bitwa B. Ch. pod Zaborczem na Zamojszczyźnie.

Taka sobie myśl

Biada, kto daje ojczyźnie pół duszy (J. Słowacki)

Uśmiechnij się



Uroczystość otwarcia szkoły im. Lenina w Hawanie

Serdeczne powitanie L. Breżniewa w Santiago

W czwartek, przebywający z wizytą oficjalną na Kubie sekretarz generalny KC KPZR, Leonid Breżniew, w towarzystwie I sekretarza KC Komunistycznej Partii Kuby, Fidela Castro, wziął udział w uroczystości otwarcia szkoły im. Lenina w Hawanie. Leonid Breżniew i Fidel Castro wygłosili z tej okazji przemówienia. Sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew i I sekretarz KC KP Kuby, premier rządu rewolucyjnego Fidel Castro przybyli i bni. do stolicy prowincji Oriente, Santiago. Miejscowa ludność zgromadziła im niezwykle serdeczne przyjęcie. Pozostali członkowie delegacji ZSRR spotkali się wczoraj z załogą hawajskiej fabryki autobusów.

Z Bliskiego Wschodu

- ◆ 20 milionów funtów na odbudowę Suezu, Ismailii i Port Saidu
- ◆ Starcia na Wzgórzach Golan
- ◆ Husajn uda się do USA

Wojska Izraelskie nadal wycofywały się w piątek z zachodniego brzegu Kanału Sueskiego, zaś do Kairu — jak donosi Agencja Reuters — zaczęli przybywać pierwsi żołnierze z jednostek trzech armii egipskiej rozlokowanych na wschodnim brzegu kanału w potulnym sektorze frontu. Dowódcą dotychczas sił zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie, generał Enslu Sillaswuo zakończył tymczasem w Jeruzolimie rozmowy z dowódcami izraelskimi na temat trybu inspekcji nowych pozycji wojsk izraelskich na wschód od kanału i powrócił w piątek do Kairu, gdzie miał przedyskutować tę samą kwestię z przedstawicielami strony egipskiej. Zgodnie z porozumieniem o rozdzieleniu armii z 18 stycznia, ograniczenia liczebności wojsk obu stron na przednich pozycjach frontowych mają podlegać inspekcji ONZ.

Egipt ponownie potwierdził, że porozumienie z 18 stycznia ma charakter czysto wojskowy i żadna miara nie może zastąpić całościowego uregulowania konfliktu arabsko-izraelskiego. Sprawy te poruszył prezydent Egiptu Sadat podczas czwartkowego spotkania z przywódcą Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Jaserem Arafatem i ośmiuosobową delegacją reprezentującą ludność arabską okupowanego przez Izrael zachodniego brzegu Jordanu. Jak informuje plakowy „Al-Ahram”, Sadat podkreślił, że Egipt nie zgodzi się zakończyć stanu wojny z Izraelem i nie pozwolił stłumieniu izraelskim korzystać z Kanału Sueskiego dopóki Tel Awiw nie wróci do wszystkich okupowanych terytoriów arabskich i nie uzna słusznych praw Palestyńczyków. Syryjski rzecznik wojskowy poinformował, że w piątek rano na

Z prac Prezydium Rządu

(Dokończenie ze str. 1)
W następnym punkcie Prezydium Rządu rozpatrzyło projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie podnoszenia w formach nieszkolnych kwalifikacji zawodowych robotników zatrudnionych w przemyśle i innych działach gospodarki. Dotychczas brak było przepisów, które regulowałyby te sprawy w sposób generalny. Istniejąca luka wypełniona rozporządzeniem uchwala powzięta w porozumieniu z CRZZ. Uchwała określa m. in. formy szkolenia, ustala zasady doboru pracowników na kursy szkoleniowe, wprowadza obowiązek określonego szkolenia robotników na stanowiskach, gdzie wprowadza się nowoczesną technikę i technologie, a także unowocześnia i ujednolica programy.

Innym ważnym dokumentem dotyczącym szkolenia jest rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie zasad organizowania w zakładach pracy nauki dla uczniów szkół zawodowych. Rozporządzenie nakłada na zakłady pracy obowiązek sprawowania nadzoru fachowego nad praktyczną nauką uczniów i zapewnieniem niezbędnych warunków do jej właściwego przeprowadzenia. Zakłady zobowiązane są również zapewnić uczniom w czasie praktycznej nauki zakładu odpowiednie warunki socjalne.

Prezydium Rządu rozpatrzyło sprawę organizacji służby bezpieczeństwa i higieny pracy w zakła-

dach i instytucjach. Powzięta w porozumieniu z CRZZ uchwala rozszerza zasięg działalności służby bhp, podporządkowuje tę służbę kierownikowi zakładu pracy, stwarza podstawę do powoływania, w miarę potrzeby, służb specjalistycznych, a także zwiększa wymagania kwalifikacyjne wobec pracowników tych służb.

Prezydium Rządu powzięło decyzję w sprawie rozbudowy stałowni elektrycznej w nowym zakładzie Huty im. M. Nowotki w Ostrowcu Świętokrzyskim. Pozwoli ona na zagospodarowanie rosnących ilości złomu stalowego przy zastosowaniu nowoczesnych metod metalurgicznych.

Uchodźcy z Chile w Łodzi

(Dokończenie ze str. 1)
Hymn chilijski „Unidad Popular” rozpoczął spotkanie w czasie którego słowa solidarności, wyraży przyjaźni i aprobaty dla postępowych sił tego kraju, powtarzały się w każdym z gorących wystąpień. „Towarzyszu Allende, doprowadzimy wasze dzieło do końca” — podkreślali studenci z Ameryki Łacińskiej. „Junta wojskowa pogrzebała wszelkie zasady konstytucyjne, tragedia Chile wstrząsnęła całym światem” — powiedział m. in. przewodniczący Federacji Studentów Latino-Amerykańskich.

Uchodźcy, którzy w czasie tragicznych wrzesniowych wydarzeń znaleźli schronienie w polskiej ambasadzie, a dziś musieli ratować swe życie opuszczając kraj, podkreślają gorącą wiarę w rychły powrót do ojczyzny. Chcą wrócić

tam przygotowani do pracy zawodowej, kontynuować dzieło postępu. Trudno oddzielać tragedię Chile od dramatów osobistych, które przeżywa każdy z nich. Młodzi Chilijczycy przebywający w Polsce są dziś bezpieczni, nie podają jednak swych nazwisk, boją się, by ich spokój nie skierował uwagi junty na najbliższych pozostałych w kraju. Jedna z dziewcząt została w Chile męża, na którego wydano wyrok śmierci. Podobne dramaty przeżywa większość uchodźców politycznych. (rg)

Nagrody dla publicystów międzynarodowych

Wczoraj w Domu Dziennikarzy w Warszawie wręczono zostały doroczne nagrody Polskiego Klubu Publicystów Międzynarodowych Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. W uroczystości wzięli udział członek Sekretariatu KC, kierownik Wydziału Zagranicznego KC KPZR — Ryszard Frelek. Tegorocznymi laureatami zostali: Ryszard Rymaszewski, Mieczysław F. Rakowski, Henryk Mirosław Krzysztol Wojna, Jerzy Górski, Ryszard Drecki. Serdeczne gratulacje przesłał laureatom Ryszard Frelek, oceniając wysoko poziom i zaangażowanie polskiej publiczności międzynarodowej oraz jej wkład w realizację aktywnej polityki zagranicznej naszego kraju.

Kronika wypadków

◆ Godz. 7.05 skrzyżowanie ul. Wawleskiej i Tatrzańkiej. Raptownie wybiegł na jezdnię, wprost pod „Skodę” 18-letni Julian W., doznając ogólnych potłuczeń.
◆ Godz. 8. ul. Nawrot 114. Wyszła na jezdnię i wpadła na bok „Warszawy” Stanisława K. Doznała ona ogólnych obrażeń ciała.
◆ Godz. 10.22 Przybyzysławskiego 34. Tramwaj linii 5/4 najechał na trykamy ul. 21/5. Pasażerka tramwaju nr 21 Weronika S. doznała obrażeń ciała.
◆ Godz. 13.05 ul. Brukowa przy ul. Limanowskiego. Raptownie weszła na jezdnię Alicja S. i wpadła na bok „Nisy”, doznając ran głowy.

◆ Godz. 14 skrzyżowanie ul. ul. Dąbrowskiego i Turbinowej. Na skutek zahaczenia drogi przez nieustalonego rowerzystę „Zuk” IO 5981 ujechał na prawą stronę jezdni, zderzając w drzewo. Pasażer samochodu Włodzisław M. z otwartym złamaniem nogi przewieziony został do Szpitala MSW, a drugi pasażer Andrzej G. z urazem czaszki i ogólnymi potłuczeniami do Szpitala im. Sterlinga.
◆ Godz. 14.48 ul. Ruska przy ul. Armii Czerwonej. Na skutek urwania się koła, ciągnik „Urus” wywrócił się do góry pozostałymi trzema kołami. Kierowca ciągnika z urazem kręgosłupa przewieziony został do szpitala w Zgierzu.

Katastrofy ○ Pożary ○ Trzęsienia ziemi

LONDYN. — 8 osób zginęło, a 8 odniosło obrażenia wskutek eksplozji w fabryce dynamitu w Modderfontein (RPA). Przyczyna eksplozji nie jest znana.
NOWY JORK. — W wyniku katastrofy samolotu amerykańskich linii lotniczych „Pan American”, który rozbił się w czwartek rano na wyspie Samoa, zginęło 95 osób, a 6 zostało ciężko rannych.
BOGOTA. — Na jednej z górskich dróg w pobliżu Villavicencio 160 km na południe od Bogoty rozbił się autobus; w katastrofie zginęło 7 pasażerów, a 18 zostało rannych. Jak podała policja, przyczyną katastrofy był wyścig między dwoma autobusami z dwóch rywalizujących ze sobą przedsiębiorstw. Wskutek nadmiernej szybkości jeden z kierowców stracił panowanie nad pojazdem.
RZYM. — Jezioro lawy, wysokość 3-piętrowego budynku i szerokości ponad 120 metrów, spływa ze zbocza Etny i zbliża się powoli do leżącej u podnóża wulkanu wioski Bronte.

centrum trzęsienia ziemi znajdowało się na Morzu Egejskim, na zachód od Izmiru.

Wyrok za gwałt

20-letni Michał Andrzej Szukalski (Łask, Lutomska 5) nie przyszedł się do winy ani w siedzowie, ani w rozprawie. Twierdził, że dziewczyna w ogóle nie zna, na zabawie nie był, że oskarżenie wniesiono dlatego, że by go posiadać do więzienia. Zeznania świadków, opinie biegłych lekarzy i inne dowody zabrane w trakcie dochodzenia, potwierdziły i ugruntowały podaż procesu przed Sądem Wojewódzkim — ułożyły się w logiczną całość dokumentacji winy. 22 września odbywała się w Buczku zabawa, w której m. in. uczestniczyli dwie młode dziewczyny i oskarżony. Przed północą zaprosił jedną na spacer pod pretekstem przekazania jej informacji od znajomego i usiłował dokonać gwałtu. Tylko nadejście jakichś osób uratowało dziewczynę przed gwałtem. Po północy pod innym pretekstem, nie zapowiadającym żadnego niebezpieczeństwa — wywołał kolejną dziewczynę na spacer i w odлюдnym miejscu dokonał gwałtu, bijąc ją aż do utraty przytomności. Sad Wojewódzki na sesji wyjazdowej w Łasku skazał Szukalskiego (bez zawodu, pracował w Łaskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego) na karę 6-miesięcznego pozbawienia wolności i zasądził 6 tys. zł kosztów sądowych. (zi)

Najpopularniejsi twórcy i aktorzy TV

Jury „Złotego ekranu” po raz pierwszy przyznało doroczne nagrody ufundowane przez tygodnik „Ekran” za najlepsze programy telewizyjne. „Złote ekrany” za rok 1973 w poszczególnych kategoriach otrzymali: Za programy artystyczne — Adam Hanuszkiewicz za inscenizację widowiska „Norwid”; w dziedzinie publicystyki — Jerzy Ambroziewicz za cykl „Forum”; za film TV — Ryszard Ber i Stanisław Grochowski, twórcy filmu „Chłopcy”; w kategorii kreacji aktorskich: za najlepszą rolę kobiecą — Anna Seniuk („Pierwszy dzień wolności”), „W domu z powrotem”, „Kaprysty Mariani”; za najlepszą rolę męską — Józef Nowak („Professor na drodze”;

„Nowak-show”), „Złoty ekran” dla ośrodka terenowego przyznano OTV w Krakowie za osiągnięcia w dziedzinie teatru TV, zwłaszcza za inscenizację klasycznej dramaturgii rosyjskiej J. Fiedickiej; jako indywidualnego telewizyjnego nagrodzono dr Hanję Dobrowolską za programy edukacyjne — Stanisława Szawara-Bronkowskiego za cykl filmów „W cztery strony świata”. Przyznano ponadto specjalny „Złoty ekran” Hannie i Antoniemu Gucewskim za cykl „Z kamerą wśród zwierząt”, emitowany przez ośrodek TV we Wrocławiu.

2 mln franków padło łupem złodziei

Blisko 500 tys. franków w banknotach i złoto wartości około 1,5 mln franków padło łupem gangsterów. Złodzieje dokonali w czwartek napadu na oddział banku „Credit de la Bourne” w XVIII dzielnicy Paryża. Jak zeznali policji, nieznani sprawcy, napadu dokonali 4 uzbrojeni mężczyźni, którzy usiłovali wziąć zakładników. Na skutek szybkiej interwencji policji bandyci weszli do samochodu i odjechali, ostrzelując się. W czasie wymiany strzelb jeden z napastników został zabity.

Dnia 30 stycznia 1974 r.

Dnia 30 stycznia 1974 r., po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 66, odszedł niezapomniany, najbliższy nam Człowiek
S. † P.
JÓZEF REDZYŃIA

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 2 lutego br. o godz. 15 w kościele św. Józefa w Rudzie Pabianickiej, po czym nastąpi wyprawienie drogiem nam zwłok na emantiarz parafialny. Zwłokom w pamięć zmarłego zwaładania pogrzebna w Słobkim żalniu

NAJBLIŻSZA RODZINA

W dniu 30 stycznia 1974 roku zmarła, w wieku lat 47, po długich i ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza Zona, Matka i Córka
S. † P.
IRENA PASZKIEWICZ-PROKOPIAK z domu STĘPIEN

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 lutego br. o godz. 15 na emantiarzu rzym.-kat. św. Franciszka w Łodzi, przy ul. Rzgowskiej. Ekochan Zmaria żegnają pogrzebem w najbliższym smutku
MAŻ, CÓRKA I RODZICE

W dniu 1 lutego 1974 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 61, nasz ukochany Maż, Ojciec, Dziadziuś, Szwagier i Brat
S. † P.
JAN MAGROWICZ
b. oficer WP — uczestnik kampanii wrześniowej.

Msza św. odprawiona zostanie w kościele św. Mateusza w Pabianicach, w dniu 3 lutego br. o godz. 14.30, po której nastąpi wyprawienie drogiem nam zwłok do grobu rodzinnego na miejscowym emantiarzu rzym.-kat., o czym zawiadomiamy pogrzebna w smutku
RODZINA

PODZIĘKOWANIE
Wszystkim, którzy w dniach choroby i pogrzebu naszej Zony, Matki i Córki
HALINY BELKOWEJ
okazali nam wiele serca i pomocy, składamy serdeczne podziękowania.
RODZINA

SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

Nie nazwisko, a umiejętności...

W sportowej walce liczyć powinny się umiejętności, a nie obywatelskie czy są zawody w pilce nożnej, hokeju lub też w jeździe figurkowej na lodzie. Trudna więc przynajmniej rację np. sprawozdawcy polskiej TV, który relacjonując przebieg pierwszego dnia tegorocznych mistrzostw Europy w Zagrzebju, tymi mniej więcej słowami skwitował występ łódzkiej pary sportowej: „Przeszło roczną przerwę i nieobecność na lodowiskach panów Grażyny i jej partnera (A. Brodeckiego) miała ujemny wpływ na sędziowskie werdykty. Jaka szkoda — relacjonował dalej red. J. Mrzygłód — że wielu sędziów zapomniało, iż taka para już brała udział w walce o tytuły najlepszych naszego kontynentu. Niektórzy arbitrzy nie kojarzą sobie nowego nazwiska: Kostrzewińska z poprzednim paniąskim — Osmańska.

Chyba nie w tym leży sedno sprawy. Bo chyba nie nazwisko, a raczej demonstracja na lodowej tafli umiejętności powinny być brane pod uwagę (i to wyłącznie) przy ferowaniu werdyktów, i wystawianiu not za wykonany program.

Choć z drugiej strony, właśnie użytkownik figurowe stwarza okazję do zbyt subiektywnego spojrzenia na zademonstrowane umiejętności, do brania pod uwagę przy wydawaniu oceny nierozdając własnie nazwiska.

Tylko, że na trudne zapamiętanie nazwiska przez szanowanych jurorów większość użytkowników zapracowało sobie nie czym innym, jak właśnie zademonstrowaniem wysokiej umiejętności. Jako przykład można podać chociażby występującą w pierwszym dniu (po łódzkim duetie) młodą, nieznaną dotychczas parę ZSRR: Gorszkowa — Szewalowski. Młodzi wychowankowie trenera Zuka nie bacząc na wysoką rangę zagrebskiej imprezy wykonali trudny program wręcz znakomicie, uzyskując o wiele lepsze noty od naszych reprezentantów.

Powód ktoś: no dobrze, ale może wzięto pod uwagę fakt, że opiekunem radzieckiej pary jest nie kto inny, jak starymi niedugim jako doskonały zawodnik — Zuk. Wydaje nam się jednak, że i niezgodnej znana jest siedzim w Zagrzebju postaci opiekunki polskich użytkownicy pani Bursche-Linderauej.

A więc nie nazwiska, a umiejętności są raczej w cenie. (wrd.)

DZISIEJSZE IMPREZY

BOKS: II liga Widzew — Górnik (Zagrzeż), w sali przy ul. Armii Czerwonej 80, godz. 17.
Hokej na lodzie: II liga Juniorów Bórta — ŁKS, w Zgierzu godz. 18.
LEKKA ATLETYKA: Eliminacje do halowych mistrzostw Polski, przy ul. Lumumbi 23, od godz. 18.
PILKA KOSZYKOWA: II liga kobiet ŁKS — Spółnia (Gdańsk), w hali przy Al. Unii 2, godz. 18.30. II liga kobiet Widzew — Szprotawia, przy ul. Armii Czerwonej 80, godz. 18.30. II liga mężczyzn Społem — Start (Lublin), przy ul. Północnej 36, godz. 19. ŁKS — Stal (Ostrowiec Wlkp.), godz. 20.
PILKA SIATKOWA: II liga kobiet ŁKS — Energetyk, godz. 18.30, w hali przy Al. Unii 2, CHKS — Gedania (Gdańsk), przy ul. Zakątnej 82, godz. 17. II liga mężczyzn Anilana — Reursa, sala przy ul. Armii Czerwonej 119.
TENIS: Halowe mistrzostwa okręgu łódzkiego, w sali Studium WF PL Al. Politechniki 11, od godz. 18.

Zwycięstwo radzieckiej pary tanczej

Tytuł mistrzów Europy w konkurencji par tanczej zdobyła radziecka para Ludmila Pachomowa i Aleksander Gorszkow. Srebrny medal wywalczyli — H. Green — G. Watts (W. Brytania), a brązowy — N. Linierjuk — G. Karpanosow (ZSRR). Polska para T. Wajna — P. Bojańczyk uplasowała się na 9 miejscu.

Trudne mecze siatkarek Startu

Czterokrotnie mistrzyni Polski siatkarek Startu wyjechały w piątek na Dolny Śląsk, gdzie dziś i jutro stoczą kolejne pojedynki z trudnymi przeciwniczkami do jakich zaliczyć trzeba drużynę Polonii (Start gra dziś w Świdnicy) jak i rewelacyjnie spisującą się od początku mistrzowskich spotkań beniaminka ekstraklasy — Odra (mecze odbędzie się jutro we Wrocławiu).

Choroba czołowych zawodniczek: Kopezyńskiej, Wanat sprawia, że w obu tych spotkaniach Start nie uchodzi z pewnością zwycięstwa. Wprawdzie wyjechała do Świdnicy wraz ze swoimi koleżankami Kopezyńska, ale udział jej w meczu stoi nadal pod znakiem zapytania.

Jeśli Wanat będzie się czuła lepiej w niedzielę dołączyłyby do drużyny, stając się może do meczu z Odrą we Wrocławiu.

Obie dolnośląskie drużyny są jedynymi z najpoważniejszych kandydatów o zakwalifikowanie się do finałowej grupy rozgrywek o tegoroczne mistrzostwo Polski.

Świdniczanki mają już właściwie zapewnione miejsce w gronie najlepszych, to ich koleżanki z Wrocławia — aby zakwalifikować się do pułk finałowej musza uzyskać korzystny wynik w dzisiejszym spotkaniu w wicemiastu Polski — stożymym AZS. W opinii fachowców drużyna Odra nie stoi w tym meczu na straconej pozycji. (w)

Mały Lotek

W zakładach Małego Lotka z dnia 30 stycznia 1974 r. stwierdzono: 8 pozw. z 5 trafieniami — wygrane po 284.402 zł. 2.002 pozw. z 4 trafieniami — wygrane po 1.704 zł. 84.769 pozw. z 3 trafieniami — wygrane po 67 zł.
Na wylosowana premia kolebkowka banderoli na w/w zakłady Małego Lotka dotychczas stwierdzono: sześciocyfrowa 138648 — 1 kupon — nagroda: samochód osobowy marki „Fiat 125-p” lub „Skoda de Lux” lub równoważność „Fiat”.
pięciocyfrowa 38848 — 22 kupony — nagrody: telewizory do odbioru program w kolorze lub 20.000 zł. czterocyfrowy 8648 — 142 kupony — nagrody: radioaparaty lub 2.000 zł. trzycyfrowa 648 — 1.365 kuponów — nagrody 200 zł.

SPORT W SZKOLE

Ostatnio zakończyły się spotkania eliminacyjne ogólniobrodzkiego turnieju w pilce nożnej dziewcząt zespołów klas sportowych ze szkół podstawowych. Pady następujące rezultaty:
GRUPA I: SP 37 — SP 72 5:1 (3:1), SP 179 — SP 26 1:6 (0:3), SP 179 — SP 72 3:1 (2:1), SP 37 — SP 26 3:3 (3:2), SP 37 — SP 179 6:5 (3:2), SP 72 — SP 26 1:9 (1:3). W tabeli tej grupy prowadzi zespół SP nr 28 przed SP 37, SP 179 i SP 72. (SP 28) — obie po 10 bramkach oraz Ewa Gulavogij (SP 26) — 7 bramek. (w)

W klasyfikacji na najlepszą snafperkę prowadzi: Małgorzata Sieradzka (SP 99) i Małgorzata Sopatka (SP 28) — obie po 10 bramek oraz Ewa Gulavogij (SP 26) — 7 bramek. (w)

INFORMUJEMY

Ognisko TRKF „Rakietka” przyjmujące zapisy kobiet z Osiedla Dąbrowa na zajęcia z gimnastyki rekreacyjnej. Zapisy przyjmowane są w każdy piątek i sobotę (w godz. 17.30—20).

W Szkole Podstawowej nr 187 przy ul. Tatrzańkiej (blok 514). Zajęcia odbywać się będą we wtorek w godz. 18—20 w sali gimnastycznej SP nr 187. Ognisko „Rakietka” przyjmujące także zapisy do sekcji piłki siatkowej i piłki nożnej.

Pele, wróć na boisko!

Brazylijska Federacja Sportu (CBD) wystosowała apel do „króla” piłki brazylijskiej — Pelego o wystąpienie w reprezentacji Brazylii w tegorocznych finałach piłkarskich mistrzostw świata. Dyrektor sekcji piłki nożnej Federacji — Antonio Dopazo ekwiadczył m. in.: „Fisemany apel wystosowany do „króla futbolu” może wpłynąć na zmianę jego decyzji”. Osobiste pismo z prośbą o powrót

RODZINA

Gazeta „Dally Ultima Hora” podała, że organizatorzy tegorocznych mistrzostw przekonywali działaczy brazylijskich by użyli oni swego autorytetu w sprawie powrotu Pelego do reprezentacji Brazylii. Obawiają się bowiem że absencja Pelego na boiskach w NRF może wpłynąć na mniejsze zainteresowanie finałowymi meczami.

Z I sekretarzem KD Łódź - Śródmieście

ZDZISŁAWEM KWAPISZEM

rozmawia Andrzej Hampel

ZMIANY SĄ JUŻ WIDOCZNE...



— Myślę, że okres, w którym się spotykamy jest dla tego typu rozmów szczególnie fortunny. Z jednej strony zamknięcie pewnych spraw z końcem roku 1973 i początek nowego roku pełnego zadań, z drugiej — nowa sytuacja związana z kształtem władzy po wyborach do rad narodowych.

— Ale zacznijmy — proponuję — od spraw natury ogólnej. Nie jest dzielnicą śródmiejską największą pod względem powierzchni, ilości mieszkańców, najpotężniejszych inwestycji przemysłowych, natomiast, jeśli się nie myli, są pewne wyróżniki, które sytuują ją wśród innych dzielnic Łodzi w pozycji szczególnej...

Jeśli chcecie sugerować, że jest dzielnicą najważniejszą nie zgodzę się z Wami. Nie jestem bowiem dzielnicowym szowinistą wierzącym w szczególne poslannictwo dzielnicy, w której mam zaszczyt pracować. Jeśli chcecie natomiast powiedzieć, że jest to dzielnica specyficzna, inna zdecydowanie od innych — to zgoda. W organizmie miejskim, w tak wielkiej aglomeracji miejskiej jak jest Łódź, wszystkie dzielnice są równie ważne, każda ma znaczenie i równo waży na obliczu miasta.

— Mówiąc tak miałem na myśli przede wszystkim fakt, że Śródmieście nasze będąc typowe dla każdej aglomeracji miejskiej, poprzez skupienie w swoich granicach większości najważniejszych urzędów i instytucji, placówek nauki, oświaty, kultury, będąc ciągiem centrum handlowo-usługowym, jest równocześnie centrum przemysłowym. Istnieje tu przecież ponad 400 zakładów przemysłowych. A to jest w moim przekonaniu sytuacja szczególna, rzadko spotykana w innych wielkich miastach.

— Na takie ujęcie sprawy mogę się zgodzić. Rzeczywiście podnieśliście tu problem niezwykle ważny, który znajduje się w centrum uwagi władz nie tylko dzielnicowych. Śródmieście Łodzi, a więc zespoły budynków i ulice (notabene ich sieć jest największa właśnie w Śródmieściu) kształtowało się bez przesyady przez wieki wzdłuż ulicy principalnej, arterii wiążącej północ z południem. Tu lokowały się przede wszystkim warsztaty tkackie, mniejsze, potem wielkie zakłady przemysłowe, banki, magazyny, sklepy, hotele, urzędy, przybytki kultury. Tu też wznoszono budynki największe, o standardzie najwyższym. Powstało centrum Łodzi, w którym można było załatwić wszystkie ważniejsze sprawy. I taki też spadek otrzymaliśmy po przeszłości.

— Może nie wszyscy zgodzą się ze mną, ale powiem, że jest to spadek nieco kłopotliwy. Posłusznie się kilkoma prostymi przykładami. Proszę sobie uprzytomnić jak bardzo gęsta zabudowa Śródmieścia utrudnia nam rozwiązanie problemów komunikacji miejskiej. Albo, jak zlokalizowanie w centrum miasta większości lokali gastronomicznych wpływa na ilość ekscesów chuligańskich. Albo, jak ciasna zabudowa, często jeszcze parterowymi chałupinkami — prosię na przykład zajrzeć na zaplecze imponujących biurów przy ul. Głównej, gdzie mrowia się liczne warsztaczki, domy zasiedlone do granic wytrzymałości — utrudnia otwarcie szerokiego frontu robót przez budownictwo mieszkaniowe.

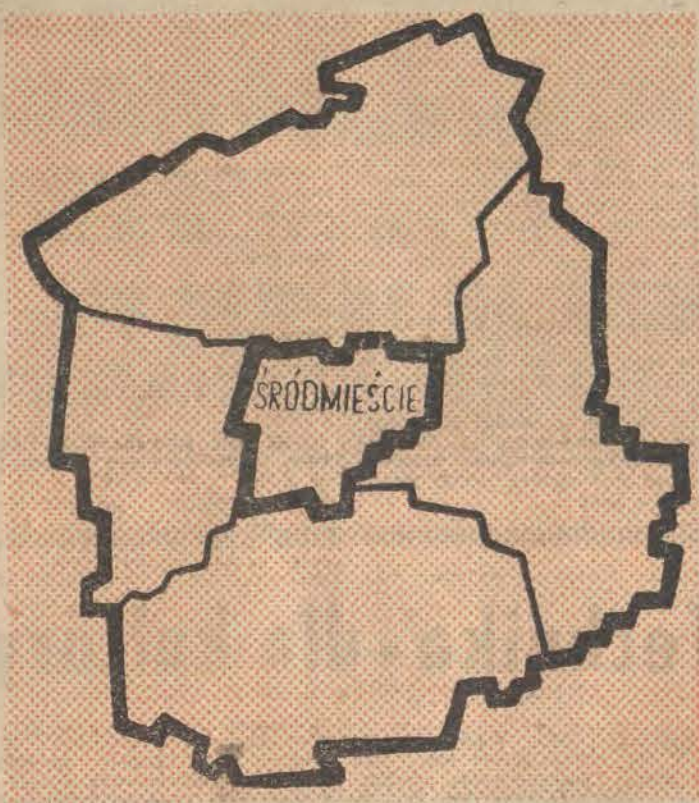
— Inna sprawa. W dzielnicach odległych od centrum miasta budowlani mogą pracować z rozmachem, mając do dyspozycji przestrzeń i nowoczesne elementy z Fabryki Domów. W Śródmieściu często muszą jeszcze wznosić „płombowce“ metodami tradycyjnymi. Nie musimy dodawać, jak poważnie przedłuża to cykl budowy. A ludzie przecież na mieszkanka czekają.

— Proponuję byśmy wrócili do sprawy zasadniczej, tzn. do uciążliwej obecności przemysłu w śródmieściu Łodzi.

— Słusznie podkreślacie uciążliwy aspekt tego zagadnienia. Myślę jednak, że macie przede wszystkim na uwadze mieszkańców dzielnicy, którym obecność przemysłu doskwiera w życiu.

— Tak, przede wszystkim ich...

— No, właśnie. Istnienie przemysłu w dzielnicy śródmiejskiej jest na ogół sprawą nie spotykaną w wielkich metropoliach. Ale one mia-



ły inną historię, inaczej się formowały ich centra. My mamy taką właśnie rzadko spotykaną sytuację i przynajmniej ona mocno uciążliwa dla mieszkańców Śródmieścia. Wiemy o tym dobrze. Wiemy np. że liczne kominy w rejonie ulicy Nowotki zaturawiają bardzo atmosferę. Ale wierzę mi, że jest to problem, który stoi w centrum uwagi nie tylko instancji dzielnicowej. Już wyprowadzamy zakłady przemysłowe ze Śródmieścia i będziemy je nadal stad wyprowadzać.

— Nie bez kozery wspominałem, że mówiąc o uciążliwej obecności przemysłu w Śródmieściu macie na myśli mieszkańców naszej dzielnicy. Istnieje jednak druga strona medalu. Zważając, że jest on również uciążliwy dla ludzi w nim zatrudnionych. Przecież wiele z zakładów przemysłowych czy warsztatów spółdzielczych Śródmieścia mieści się w starych murach, pomieszczeniach nie przystosowanych do produkcji przemysłowej. Przed całkowitą wyprowadzką ich ze Śródmieścia staramy się łagodzić dolegliwości, modernizując park maszynowy, unowocześniając zaplecze socjalne.

— Godzi się tu również wspomnieć, że niezależnie od wszystkiego udział śródmiejskich zakładów przemysłowych w produkcji miasta wynosi około 25 proc., a i nasz wkład do banku „30 miliardów“ jest imponujący. Tak więc sprawy obecności przemysłu w Śródmieściu trzeba widzieć w sposób kompleksowy.

— Proponuję, abyśmy nieco pomarzyli, wybiegając myślą w przyszłość. Jaka będzie np. ulica Piotrkowska?

— Marzenie rzecz piękna, ale myślę, że mówiąc o tej sprawie nie musimy obracać się wyłącznie w sferze marzeń. Piotrkowska zachowa charakter principalnej ulicy o przeznaczaniu handlowym, usługowym i spacerowym. Widza chyba łódzianie, że już teraz staramy się modernizować sieć sklepów wzdłuż Piotrkowskiej. Już dziś są one przestronniejsze, mają ładniejszy wystrój, wystawy są ładniejsze i przyciągają oko. Proszę stanąć wieczorem u zbiegu ulic Głównej i Piotrkowskiej i spojrzeć w kierunku Placu Wolności. Nie przemawia przeze mnie jedynie patriotą dzielnicowy, ale znam opinie wielu gości odwiedzających nasze miasto i wiem, że naprawdę podoba się im to co już zrobiliśmy. A to przecież dopiero początek. Marzy mi się tutaj sieć lokali rozrywkowych dla młodzieży, przytulne kawiarenki, jeszcze piękniejsze magazyny.

— Ale przecież w centrum naszego zainteresowania leży nie tylko ul. Piotrkowska. Zdecydowanego postępowania wymagają ulice: Kilińskiego, Sienkiewicza, Nawrot, al. Kościuszki itd., itd. I znów nie obracamy się w świecie marzeń. Rzeczywistością już staje się zespół wieżowców przy ul. Głównej, realnych kształtów nabierają plany supermodernizacji arterii Wschód-Zachód, Śródmiejska Dzielnica Mieszkaniowa, centrum kulturalne w rejonie Sienkiewicza, Głównej, Kilińskiego. Nawrot, imponujące płaszczyzny architektoniczne brył wysokościowców dla wielu urzędów i instytucji. Wszystko to służyć będzie całemu organizmowi miejskiemu...

— Rozczuliście Towarzyszu Sekretarzu piękne wizje, z których niektóre już się ucieleśniają. Ale przyznam się szczerze, że bardzo niedawno chodząc wieczorem ulicami Berlina, myślałem właśnie o naszych łódzkich sprawach. Bardzo bym nie chciał oglądać pustych i ciemnych kwadratów nowoczesnych budowli urzędów i instytucji, które wieczorem — jak w Berlinie — miałyby straszyc ciemnymi oknami. A teraz idąc wieczorem ul. Główną widzę ciemne bryły wieżowców.

— Tego bać się nie musimy, bowiem po pierwsze będzie to Śródmiejska Dzielnica Mieszkaniowa, po drugie jak mówiłem będą tu ośrodki upowszechniające kulturę, po trzecie nie mamy zamiaru budować kamiennej pustyni. Powstanie w Śródmieściu wiele pasów zieleni. Jednym słowem będą tu zespoły budynków tętniące autentycznym życiem.

— Na początku i Prospekt Kalinina w Moskwie miał trochę kamienny pejzaż. A dziś, życie, gwar, mnóstwo zieleni. Tak będzie i u nas.

— Plany piękne, aczkolwiek wymagające ogromnego wysiłku...

— No cóż, bez wytężonej pracy i pasji nie ma sukcesów. Rozumiemy to dobrze i my i nasze społeczeństwo. Zresztą chcemy odwołać się do jego pomocy. Zapewniam Was, że frontów robót starczy dla wszystkich — od przedszkolaków do osiemdziesięciolatków na miarę sił i możliwości. Liczymy poważnie na 20 tysięcy członków partii w dzielnicy śródmiejskiej, na społeczników, na samorządy mieszkańców, przede wszystkim na ofiarą młodzież. A mamy dowody na to, że na mieszkańców Śródmieścia można liczyć. Przypomnijcie sobie ubiegłoroczny czyn partyjny i wtedy było manifestacją chęci do pracy społecznej na rzecz miasta, ile dobrego zrobiono. A pracowali nie tylko członkowie partii.

— Co Wam najbardziej Towarzyszu Sekretarzu w pracy pomaga, a co najbardziej przeszkadza?

— Pytanie i proste i złożone. Ale nie wyključając się jakimiś paradoksalnymi odpowiedziami Wam, że najbardziej pomaga mi w pracy postawa ludzi, z którymi pracuję i tych, z którymi się stykam. Myślę tu o postawie ludzi pełnych pasji, zaangażowania, poświęcenia. Ludzi, którzy autentycznie chcą pracować dla miasta i dla kraju. Kiedy widzę zapał ludzi, chęć do działania, kiedy stycam się w czasie wizyt w śródmiejskich zakładach pracy z przykladami ofiarności, chęci budowania lepszego dnia dzisiejszego i jutra, pomaga mi to w pracy wydatnie.

— Staramy się tu, w śródmiejskiej instancji partyjnej również nie marnować dnia ani godziny. Wprowadziliśmy zasadę planowania tygodnia pracy, a muszę Wam powiedzieć, że jest on wypełniony zająciami po brzegi. Takie planowanie również pomaga w sposób właściwy gospodarować czasem. Pomagają mi bardzo w pracy wszyscy towarzysze z dzielnicowej instancji, moi najbliżsi współpracownicy — resortowi sekretarze Komitetu Dzielnicowego — którzy jak i ja wyznają zasadę jak najściślejszych związków z tzw. terenem. Oczywiście, któryś z nas zawsze musi być tu, na miejscu, ale pozostali nie urzędują przy biurkach. Tylko częste kontakty z ludźmi, udział w codziennym życiu załóg, udział w zebraniach organizacji partyjnych dzielnicy mogą dać właściwe widzenie problemów i spraw, tylko one mogą pomóc w podejmowaniu jedynie właściwych decyzji.

— Kierujemy się również zasadą jak najszybszego załatwiania spraw, niedopuszczania do powstawania zaległości. A sprawy te powiem Wam — bywają różne. I te wielkie i te zupełnie małe. Czasem trzeba mieć doprawdy dużą cierpliwość, kiedy stycamy się np. z problemem, który mógłby, a raczej powinien, być załatwiany na bieżąco najniższym szczeblu administracyjnym, w urzędzie, czy w zakładzie pracy. No, ale po to tu m. in. jesteśmy, żeby ludzimi służyć i pomagać.

— Pytacie co mi w pracy przeszkadza. Łączy się to z tym o czym przed chwilą mówiłem. Przeszkadza mi bardzo istniejące jeszcze tu i ówdzie zburokratyzowanie stosunków między ludźmi, brak poszanowania dla ludzkiego czasu i pracy. A już najbardziej nie lubię niepotrzebnego gadulstwa, czy jak się to niebysłownie mówi — wodolejstwa. Są jeszcze niestety, ludzie którzy są gotowi najsluźniejszą sprawę utopić w morzu słów, przegadać ją. Nie znaczy to, że deklaruje się tutaj jako zagorzały zwolennik rygorystycznej pracy w milczeniu. Nie, sam przecież biorę udział w wielu naradach i dyskusjach. Chodzi mi o to, że do bezpowrotnej przeszłości odeszły czasy pozytywnego oceniania złotoustych oratorów. Dziś sędzimy ludzi po ich czynach, oceniamy za pracę zrobioną.

— Kiedy więc znajdujecie czas na prywatne zajęcia i jak odpoczywacie?

— Takich chwil jest rzeczywiście niewiele, właściwie tylko sobotnie wieczory i niedziele. No cóż, wtedy, jeśli jest pogoda najlepiej relaksuję się latem na zielonej trawce w gronie rodziny i przyjaciół. Pasjonuje mnie żeglarswo i w czasie wodniackich wędrowek najlepiej ładuję się moje „akumulatory“. Również znakomitym odprężeniem jest kino, teatr i dobra książka.

— No, ale niestety, takich momentów jest nieludzo. Często wolną chwilę trzeba poświęcić na lekturę bynajmniej nie relaksową. Czytanie dokumentów, sprawozdań, opracowań, przygotowanie się do nowego tygodnia pełnego pracy, narad, spotkań, zebrania itd., itd.

— W okresie kiedy byłem przewodniczącym rady zakładowej łódzkiej instancji partyjnej i teraz staram się zaszczyścić swoim towarzyszom pracy przekonanie, że nic tak doskonale nie regeneruje sił człowieka, jak czynne zajęcia sportowo-rekreacyjne. Mam do dyspozycji dwa razy w tygodniu sale gimnastyczne i baseny, gdzie chętni mogą ćwiczyć, grać w piłkę i pływać. Powiem Wam jednak, że nie wszyscy niestety, są przekonani o celowości tego rodzaju zajęć.

— Chociaż nie, chyba jestem za surowy. To również wina za krótkiej doby...



— Będą tu zespoły budynków tętniące autentycznym życiem... Na zdjęciu od prawej: I sekretarz KD PZPR Łódź Śródmieście Z. KWAPISZ, sekretarz propagandy H. ANDRZEJEWSKI i sekretarz organizacyjny E. GRABOWSKI.

Śródmieście w liczbach

► Warto — wspomnieć, że w tej administracyjno-handlowo-przemysłowej dzielnicy hoduje się... 3 krowy i 35 sztuk trzody chlewnej.

► Produkcja przemysłowa stanowi blisko 25 proc. produkcji miasta, zaś udział w zatrudnieniu miasta (w przemyśle) wynosi ponad 25 proc.

► W Śródmieściu znajduje się około 1100 punktów sprzedaży detalicznej, w tym blisko 800 sklepów. Sprzedaż w handlu detalicznym dzielnicy zamyka się kwotą niemal 6 mln zł rocznie. Na jeden punkt sprzedaży detalicznej przypada około 120 mieszkańców dzielnicy, zaś na jedno miejsce konsumpcyjne w 90 zakładach gastronomicznych — 15 osób.

► W ponad 20 szkołach podstawowych pracuje 430 nauczycieli, którzy uczą blisko 10 tys. uczniów. W śródmiejskich liceach ogólnokształcących kształci się blisko 4 tys. uczniów. W przedszkolach i żłobkach ponad 3,5 tys. dzieci ma zapewnioną fachową opiekę.

► Dochody Śródmieścia ogółem wynoszą 270 mln zł, w tym z gospodarki zarządzanej centralnie — 83 mln zł, z przedsiębiorstw i innych społecznych jednostek gospodarczych 62 mln zł. Wydatki dzielnicy w skali rocznej zamykają się sumą blisko 260 mln zł, w tym na oświatę i kulturę — 104 mln zł, ochronę zdrowia, opiekę społeczną i kulturę fizyczną 63 mln zł.



— Co z „Mickiewiczem i Puszkinem” pytam pana... Mickiewicza. I nie jest to zapowiedź reportażu z seansu spirytystycznego, a początek rozmowy z Witoldem Mickiewiczem, operatorem Wytwórni Filmów Oświatowych.

Z MICKIEWICZEM

— Mamą potową radziecką wersję filmu. Na polską trzeba będzie jeszcze trochę poczekać. Nie wiadomo bowiem, czy znajdą się w niej oryginalne teksty Puszkina, czy też przekłady. Szkoda byłoby zastąpić czymkolwiek znakomite recytacje I. Smoktunowskiego i klimat rosyjskiego wiersza. Chyba najwłaściwszym wyjściem, zgodnym z zamysłem realizatorów, byłoby zachowanie oryginalnego dźwięku i umieszczenie napisów z polskim tekstem.

— Jak to się stało, że Mickiewicz o... Mickiewiczu? — Udział w realizacji filmu powierzyła mi leningradzka wytwórnia Len-Naucz-Film. Dlaczego właśnie mnie? Nie potrafię powiedzieć. W każdym razie chętnie skorzystałem z tej propozycji. Wcześniej myślałem już o realizacji filmu z rodzinnymi okolic. Było to więc dla mnie spełnienie dawnego projektu. Przy okazji zwiedziłem wiele ciekawych miejsc. Kreciliśmy w Leningradzie, na Krymie i na Litwie, w okolicach Pskowa. Ponadto w filmie znalazły się jeszcze zdjęcia z Krakowa. Komentarz stanowią fragmenty poezji obu Wielkich. Ten dialog najlepiej chyba prezentuje wszelkie odcienie przyjaźni Mickiewicza i Puszkina.

Zanim przystąpiliśmy do zdjęć, długo trwały same przygotowania do realizacji — przez pewien czas nie było reżysera filmu. Zniecierpliwieni koleżki radzieckie w żartach zaproponowały, aby do naszego zespołu dookooperować jakiegoś Puszkina, skoro mają już Mickiewicza... W końcu reżyserię powierzono Walentynie Turkalenko.

— Pana nazwisko natychmiast przywołuje na myśl postać wieszczka Adama...

O wieszczu i morzu

— Fakt. W szkole np. byłem nawet swego rodzaju pomocą dydaktyczną. Oczywiście, we wszystkich uroczystościach, w których wykorzystywano poezję Mickiewicza, na ogół musiałem brać udział.

— Jako operatora wiąże się pana nie tyle z filmem o sztuce, ile raczej z tematyką morską...

— Czuję się z nią najbardziej związany. Na temat rybołówstwa, życia stożki, zrealizowałem około 30 filmów. Wybrzeże to jeszcze rejsy. Jak się już raz wypłynię — i oczywiście klinię te decyzje — mimo wszystko po powrocie tęskni się znów za morzem.

— Czy w planach powrót do ulubionej tematyki?

— Na pewno. Ale na razie pracuję nad filmem o malarzu Konstantym Mackiewiczu. A więc pozostaje nadal w kręgu nazwiska; w końcu zmieni się tylko jedna litera.

Z realizacji „Mickiewicza i Puszkina” pozostało mi wiele zdjęć z Litwy — stron rodzinnych mojego nowego bohatera. Spróbuję teraz je wykorzystać.

— Zakochany w naszą rozmowę jakimś romantycznym akcentem...

— To może tak — swoją Polskę znalazłem na morzu. Dlatego właśnie moje kolejne plany to powrót na Wybrzeże.

Rozmawiała: (rg)

Preteksty

Zima w kulturze obrodziła latos w sesje i sympozja. Od grudnia do połowy stycznia różni organizatorzy zaufowali nam: dwudniowa sesja „Tradycje łódzkiej sztuki” (1-2. XII, ub. roku), dwudniowa „Kultura muzyczna Łodzi” (16-18. XII), sympozjum „Aktywność kulturalna włókniarzy” (19. XII) oraz sesje „Łódź filmowa” i „Film w PRL — wybrane zagadnienia” (10-11. I. 1974 r.).

Nie wprowadzony w sprawę zastanowiłby się zapewne, a i ucieszył, tak nagłą erupcją naukowo-kulturalnych, a i popularnonaukowych (jako, że były to sesje popularnonaukowe, przynajmniej w nazwach), zainteresowań łodzian. Ale to prawdziwy gejzer aktywności — jakież pęd do wiedzy, jakież szeroki front upowszechniania...

Niestety, musimy ostudzić te zachwyty. Fakty są co prawda faktami (nie zamierzamy im przeczyć) — sesje zorganizowano, włożono w nie zapewne, niemało wysiłku, skłoniono wielu naukowców i specjalistów z różnych dziedzin do przygotowania referatów i wystąpień. Fakty są jednak faktami (nie zamierzamy ich ukrywać) — gdyby tak ktoś się uparł, aby zebrać do kupy audytoria wszystkich tych imprez, starczyłoby sal z 100 krzesłami...

No cóż, sprawa głupia, wstydliva. Jeśli z tej liczby odliczyć 40-50 krzesel dla uczestników sympozjum włókniarskiego (obsadzonego najliczniej, choć też nie imponująco, biorąc pod uwagę, że organizowane było dla wszystkich włókniarskich ośrodków Polski), pozostali inicjatorzy pozostałych sesji znajdują się w sytuacji tym bardziej głupiej. Co to wszystko znaczy, jak to interpretować? Zastanawialiśmy się już na naszych łamach nad frekwencyjnym niepowodzeniem „Tradycji łódzkiej sztuki”, upatrując w tym fakcie małą aktywność intelektualną środowisk artystycznych, brak zainteresowania pracą historyków sztuki i wnioskami z niej wypływającymi. No, to powiedzmy specjalistyczna sesja o sztuce (ściśle mówiąc — na temat malarstwa, architektury, „łódzkiej” historii tych dziedzin). Ale co z resztą? Co z muzyką, co z literaturą, z filmem? Czyżby naprawdę grona zainteresowane nimi głębiej, liczyły po kilkanaście osób?

— Prawda jest, że ogłoszono referaty. Tyle, że referenci wygłaszali je w gruncie rzeczy do innych referentów i do organizatorów sesji...

— Prawda jest, że sesje były otwarte. Tyle, że otwarte jakby w drugą stronę. Bo jak w poselenie, nie było na nich: pracowników domów kultury, nie było pracowników kin, nie było, nie było, nie było...

— Prawda jest, że było Forum Tyle, że nie było ono Dyskusyjne. Bo kiedy już wywołano do tablicy dyrektorów i przedstawicieli...

Technika - dla kultury

Oglądając film telewizyjny na ogół nie zastanawiamy się nad sposobem przygotowania technicznego kopii, dźwięku, obrazu. A właśnie w dziedzinie opracowania filmów telewizyjnych specjalistów polscy odnieśli w 1973 r. sukces, o którym głośno w krajach socjalistycznych. Początkiem stał się angielski film „Pokój w mieście”, a osiągnięciem — serial „Elżbieta królowa Anglii”.

Wiadomo powszechnie, że można dokonywać jednoczesnego utrwalania obrazu i dźwięku za pomocą magnetowidów. Także — obrazu kolorowego. I takie właśnie kolo-

JAM - SESSIONS

Jerzy Katarasiński

Już, już, ze względu na kłopotliwość tematu, brak odpowiedzi na pytania oraz brak wniosków, mieliśmy przejść nad tym, z niejakim zażenowaniem do porządku dziennego, uczucie sprawę minutą ciszy. Już, już mieliśmy to zrobić, gdy oto otrzymaliśmy z LDK informację o odbiata na powielacz w 50 egzemplarzach, w której wydawca (LDK), zapewnia nas m. in., że organizowane w LDK, wspomniane wyżej otwarte sesje filmowe („w pierwszym rzędzie jako potencjalnych uczestników przewidziano pracowników domów kultury, kin, działaczy k-o, członków DKF, studentów”), były wiekopomnym wydarzeniem. Ze „wygłoszono referaty” (łącznie 7), że „szczególnie Forum Dyskusyjne spotkało się z dużym zainteresowaniem”, że „nie mniejszym zainteresowaniem — przede wszystkim środowisk studenckich — cieszyła się sesja „Film w PRL — wybrane zagadnienia”, co podobna znalazła wyraz w „rzeczowych i dojrzałych dyskusjach”. Ze podjęto próbę określenia przyszłości kulturowego miasta i syntetyzującego spojrzenia na dorobek naszej kinematografii.

Ostąpieliśmy. Okazuje się, że można patrzeć na to samo, a widzieć co innego. Bo oto według nas:

— Prawda jest, że ogłoszono referaty. Tyle, że referenci wygłaszali je w gruncie rzeczy do innych referentów i do organizatorów sesji...

— Prawda jest, że sesje były otwarte. Tyle, że otwarte jakby w drugą stronę. Bo jak w poselenie, nie było na nich: pracowników domów kultury, nie było pracowników kin, nie było, nie było, nie było...

— Prawda jest, że było Forum Tyle, że nie było ono Dyskusyjne. Bo kiedy już wywołano do tablicy dyrektorów i przedstawicieli...

instytucji filmowych powieździeli organizatorom sesji, czym się ich instytucje zajmują, zbliżyła się pora telewizyjnej „Kobry” i do dyskusji nie doszło...

— Prawda jest, że sesje cieszyły się zainteresowaniem, np. przedstawiciele prasy, nieprawda jest natomiast, że cieszyły się zainteresowaniem w ogóle, a zwłaszcza — dużym zainteresowaniem. Prawda jest, że poza bezpośrednio zainteresowanymi (organizatorzy, referenci, prasa), nikt się nimi nie zainteresował, a w każdym razie nie w ten sposób, aby uczestniczyć w nich faktycznie, a nie tylko potencjalnie...

A więc — czy to w ogóle były sesje? Jeśli tak — czy to były sesje popularnonaukowe? Zławsza — czy były popularne? Prawy inne zdanie na ten temat. Prawda jest, że „podjęto próbę itp”. Tyle, że była to próba nieudana.

Ale, czy tak, czy tak, wdzięczni jesteśmy LDK za nadesłane informacje. Bo dzięki nim wpadło nam do głowy, że być może podobne imprezy organizuje się, przynajmniej niekiedy, dla samej rozkoszy organizowania, stworzenia sobie możliwości pisania jawnych sprawozdań. I chyba tak jest rzeczywistość. W przeciwnym bowiem razie nie ograniczono by się do spraszania prelegentów i rozsyłania za proszeń (LDK wysłał ich 400). Za-

stanawiano by się, czy zaproszeni będą mogli przybyć w określonym terminie, czy program nie jest przedawany, czy tematy sformułowane są dość atrakcyjnie, czy treść referatów i innych wystąpień faktycznie stanowiłoby zachętę do dyskusji, jeśli się taką planuje. Wreszcie co — i komu — sesja, sympozjum, da...

Wspomniane na początku imprezy, organizowano z reguły w godzinach pracy, w dniach pracy. Dla małej tylko ilości potencjalnych ich uczestników zaproszenia mogły stanowić podstawę do zwolnienia. Na co liczone w przypadku całej reszty? Ze nauczyciel opuścił lekcję, pracownik kina nie wyszedł filmu, ktoś wyjdzie z biura, odejdzie od warsztatu.

Warto by bardziej krytycznie spojrzeć na radosną twórczość sesyjną zreszta nie tylko sesyjną. Patrząc, aby była ona nie tylko efektywna, ale — przede wszystkim efektywna, by jej treść i wyniki mogły się znaleźć nie tylko w kolorowych sprawozdaniach.

Jam-session, to spotkanie muzyków jazzowych, improwizujących na różne tematy. Ale „jam” znaczy też — zatkanie, unieruchomienie, kojarzy się z balaganem, rozgardzaniem itp. Obawiamy się, że co najmniej niektóre z ostatnich sesji na tematy kulturalne należałoby nazwać „jam — sessions” ze słowem „jam” użytym w drugim znaczeniu.

Bardzo popularny jest w naszym mieście stojący na placu Wolności pomnik zwycięzcy spod Racławic — dzieło Mieczysława Lubelskiego. Nie wszyscy jednak wiedzą, że w Łodzi mamy drugi jeszcze symbol pamięci Kościuszki — posązek, zdobiony front kamienicy przy ul. Wrześnińskiej numer 4.

Zabytkowy wąż morski...

Historia jego jest bardzo znamienita. Przed 70 laty ufundował go książę książę Schilke. Ponieważ działo się to za czasów zaboru carskiego, fundator musiał bardzo brzącącymi argumentami przemówić do ówczesnych władz miejskich, by te pozwoliły ustawić pomnikczek w miejscu widocznym.

W czasie okupacji hitlerowskiej posązek ucharakteryzowany został na... statue świętego Floriana, potem zaś zasłonięto go dyktą. Dzięki temu ocalał. Przed dziesięć laty — jak informują nas p. p. St. Woszczyk i F. Bryś — łódzkie Koło Przewodników odwieżyło statuę. Jednakże, z biegiem lat, farba wyblakła tak, że pomnikczek Kościuszki już nie zdobi, a raczej szpeci fronton kamienicy.

Na ostatnim zebraniu członków Łódzkiej Komisji Opieki nad Zabytkami przy PIT-K wysunięto postulat, żeby odpowiednie czynniki znalazły środki na odwieżenie pomnikczka naczelnika w sukmanie...

Jest to jeszcze jedno wystąpienie tej aktywnie działającej organizacji społecznej, która obchodzi obecnie 10-lecie swego istnienia.

Jej pierwszymi organizatorami byli: Halina Karnkowska, Edmund Jarzyński i Feliks Bryś. Przed dziesięć laty liczyła ona 20 członków. Obecnie w skład jej wchodzi 85 opiekunów dorosłych, oraz 34 drużyny szkolne (każda po 5-6 członków). I właśnie wciągnięte do pracy społecznej młodzieży cieszy najbardziej.

W ciągu dziesięciolecia członkowie komisji, z których każdy opiekuje się poszczególnym obiektem zabytkowym, pochwalili się mogą poważnymi osiągnięciami. Ich wystąpienia przyczyniły się do zachowania takich obiektów architektonicznych, jak brama dawnej fabryki Scheiblera i fabryki Poznańskiego, uznanie pewnego ciągu ulicy Piotrkowskiej za zabytek, zachowanie osmiobocznej kształtu placu Wolności. Oni też przez wiele lat — wspólnie z TPL — walczyli o zachowanie popularnych domków tkaczy przy ulicy Piotrkowskiej.

Sprawa tych domków wypłynęła znowu podczas onegdajszego zebrania komisji. Jak poinformował zebranych konserwator zabytków miejskich, mgr Antoni Szram, koncepcja zachowania całego ciągu domków tkaczy — upadła. Postanowiono

no jednak utrwalic odpowiednio trzy z nich, tak, aby w przyszłości znaleźć się tu mogły pamiątkowe warsztaty tkackie i gdzie też ulokowano by niektóre kulturalne placówki i instytucje. Tak więc część owych pomników najdawniejszej robotniczej Łodzi zachowana zostanie dla przyszłości.

I jeszcze jedno. Latem każdego roku pojawiają się w prasie światowej wiadomości o „słynnych „wężach morskich”. Natomiast od wielu lat z początkiem każdego roku w styczniu i lutym znajdujemy w prasie łódzkiej enuncjację, że „tego lata zakończone zostaną prace adaptacyjne i adaptacja „perły sesji łódzkiej” — willi przy ul. Wólczańskiej 31/33”.

Zgodnie z tradycją również i teraz w nie zmienionej formie powielamy ową wiadomość. Do tego optymizmu upoważnia nas bowiem wypowiedź konserwatora zabytków, który odwieździł również, że w styczniu roku 1975 ukończone zostaną prace remontowo-adaptacyjne w byłym obozie hitlerowskim na Radogoszczu.

Na ostatnim zebraniu Łódzkiej Komisji Opieki nad Zabytkami miasta Łodzi wybrano nowego zarząd, którego przewodniczącą została (od 10 lat sprawującą tę funkcję) — mgr Halina Karnkowska.

Nowemu zarządowi życzymy wielu pożytecznych osiągnięć w jego społecznej pracy.

M. JAGOSZEWSKI



Co nasi Czytelnicy myślą o...

i brutalnie przywrócono widzów do rzeczywistości przerwa. Jakosé telewizyjnego „Hamleta”, to w dużym stopniu zasługa znakomitych aktorów. M. Zawadzka świetnie zagrała Ofelię. Najmniej podobała mi się Zofia Mrozowska. W moim odczuciu była zbyt sztuczna, przesadnie zagrała swoją rolę. Nie zmienia to jednak faktu, że poniedziałkowa inscenizacja była dużym wydarzeniem kulturalnym.

ADAM OKOŃSKI — emerytowany kolejarz: — Znam całą twórczość Szekspira. Ale nie w takim przekładzie, z jakiego skorzystał Holoubek. Zdecydowanie jestem przeciwny takiej wulgarniej nowoczesności. To prawda, że bardzo, dobrze grali aktorzy, że reżyser starannie przygotował spektakl. Mnie jednak bardzo raziły niektóre zwroty. Może jestem nienowoczesny, ale po prostu mam swoje przyzwyczajenia i spojrzenie na literaturę dramatyczną.

MARIA SPIS — wychowawczyni przedszkola: — Świetna postać tytułowa, ale równie znakomita kreacja stworzył odtwórca roli ojczyma Hamleta — Z. Zapisiewicz. Uwidocznili on całą perfidie tej postaci. Był apodyktyczny i wyrachowany. Aktorowi udało się nakreślić ogromną skalę uczuć powodujących królem. Podobała mi się także surowa, a jednocześnie funkcjonalna dekoracja. Właściwie trudno byłoby mi znaleźć słabe punkty inscenizacji.

Notowała: (rg)

...telewizyjnym

„Hamlecie”

OZUCIE LODZIO ZUCIE LODZIO

SKLEPY DO REMONTU

Kupować z przyjemnością

Sklepy odzieżowe i włókiennicze dawnych przedsiębiorstw MHD, PSOK i PKO przejęło w zeszłym roku Łódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno-Odzieżowe, mające dziś już 213 placówek, 80 proc. tych sklepów mieści się w starym budownictwie, a więc w naprawdę trudnych warunkach lokalowych. W ub. roku wyremontowano 25 lokalów i przeznaczono na ten cel 3,3 mln zł.

W tym roku — jak nas poinformował Włodzimierz Zambrzycki, kierownik działu inwestycji i remontów LPTO — remontami obejmie się dalszych 26 placówek. Na ukończeniu są roboty przy ul. Piotrkowskiej 79, gdzie znajduje się przeniesienie sklep krawiecki z tekstyliami i odzieżą. W lutym otwarty będzie także sklep z bielizną pościelową przy ul. Piotrkowskiej 82. Obecnie przystosowuje się do tego celu dwa lokale w podwórzu na parterze. W projekcie jest modernizacja dwóch sklepów z krawatami i bielizną pościelową przy ul. Piotrkowskiej 153, które mają być powiększone o izby znajdujące się na parterze. Przebudowany i powiększony dzięki połączeniu dwóch mniejszych sklepów, będzie także sklep przy ul. Tuwima 15.

Już niedługo ruszy budowa 6-kondygnacyjnego biurowca przy ul. Piotrkowskiej 103/105; na parterze powstanie duży sklep firmowy. W budowie jest lokal w rejonie ul. Główniej, gdzie LPTO urządzi salon dla pań.

Na tegoroczne roboty remontowe i modernizacyjne przeznaczona jest 3,7 mln zł. M. in. do remontu przewidziany jest sklep przy ul. Piotrkowskiej 78, gdzie znajduje się

sklep patronacki zakładów „Teofilów” z biostrem ich produkcji. Ponadto projektuje się wyremontować sklepy przy ul. Nowomiejskiej (pasmateria), Piotrkowskiej 9 (konfekcja dziecięca), Piotrkowskiej 26 („Sławus”), Gdańskiej 91 (obrońców Stalingradu 37).

Dotychczas tylko 20 proc. sklepów LPTO ma nowoczesne urządzenia wnętrza. Ostatnio zakupiono wyposażenie (nowe rozwiązania) dla 25 dalszych placówek, które będą remontowane.

Dużą pomocą przy remoncie sklepów LPTO jest posiadanie własnej brigady. Wzmocniono ją ostatnio o 8 osób zaangażowanych przy pracy w niepełnym wymiarze godzin. Problemem oczekującym rozwiązania jest zorganizowanie warsztatów. Dotychczasowy lokal na te cele mieści się w 3 punktach o łącznej powierzchni 40 m kw.

Jeszcze w tym kwartale powoła się własna komórka, która będzie opracowywać dokumentację dla remontowanych i modernizowanych sklepów. Dzięki temu zwiększy się tempo tych prac i zaoszczędzi wiele pieniędzy.

(Kas)

Cenna inicjatywa TPL

Towarzystwo Przyjaciół Łodzi znane jest od wielu lat ze swych cennych inicjatyw dla dobra naszego miasta i jego mieszkańców. Obecnie TPL podjęło nową cenną inicjatywę zorganizowania dla członków i sympatyków poradnictwa prawnego. W każdy wtorek w godzinach 16-18 w lokalu TPL przy ul. Piotrkowskiej 104 (pokój 511, prawa oficyna blok „B”), doświadczony prawnik przyjmować będzie bezpłatnie zgłaszających się interesantów. (Kr)

Pokazowa lekcja

Uczniowie klasy III b Szkoły Podstawowej nr 57 wraz ze swoją nauczycielką odwiedziły nowoczesny Urząd Poczto-Telekomunikacyjny przy al. Kościuszki. Była to ciekawa lekcja pokazowa na temat pracy łódzkich pocztowców. Największe zainteresowanie wśród młodzieży wzbudziły zainstalowane tu automaty, m. in. do rozmielenia błoniu oraz urządzenia, przy pomocy których na ekranie ukazuje się wzory prawidłowego adresowania przesyłek. (J. Kr) Fot.: A. Wach

I znów wypadek na Pabianickiej

Ulica Pabianicka, jak rzadko która w Łodzi, ma wyjątkowo złą sławę wśród kierowców. Wczoraj rano znów doszło tutaj do poważnej kolizji. Jadący kilka minut po godz. 3 w kierunku Pabianic kierowca „Skody” nr rej. IW 49-72 nie zwrócił uwagi na tramwaj, jadący tuż obok niego i niespodziewanie skręcił w ul. Świętojańska, zajeżdżając mu drogę. W tej sytuacji zderzenie było nieuniknione. Rozpędzony pociąg wbił się w bok samochodu i przez ponad dwadzieścia metrów pchał go przed sobą po torach.

Kierowcę i trzech pasażerów „Skody” przewieziono do szpitala. (Jc) Fot.: A. Wach

„Europa” czynna do godz. 16

W związku z dzisiejszym Balem Prasy, restauracja i kawiarnia „Europa” czynna będą dziś tylko do godz. 16.

Studencka piosenka

„Studencki mikrofon bez wscatu” — to tytuł imprezy, która odbędzie się 28.II o godz. 18 w Klubie „77”. Ma ona wyłonić najlepszych wykonawców i autorów piosenek w łódzkim środowisku studenckim. Zwykli uczestnicy będą w marcowym, XI Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki i Piosenkarzy Studenckich w Krakowie. Do 20 bm. Komisja Kultury ZL SZSP i Klub „Pod Siedemkami” przyjmują zgłoszenia twórców i wykonawców.



Ulica Pabianicka, jak rzadko która w Łodzi, ma wyjątkowo złą sławę wśród kierowców. Wczoraj rano znów doszło tutaj do poważnej kolizji. Jadący kilka minut po godz. 3 w kierunku Pabianic kierowca „Skody” nr rej. IW 49-72 nie zwrócił uwagi na tramwaj, jadący tuż obok niego i niespodziewanie skręcił w ul. Świętojańska, zajeżdżając mu drogę. W tej sytuacji zderzenie było nieuniknione. Rozpędzony pociąg wbił się w bok samochodu i przez ponad dwadzieścia metrów pchał go przed sobą po torach.

Kierowcę i trzech pasażerów „Skody” przewieziono do szpitala. (Jc) Fot.: A. Wach

REFLEKTOREM po łodzi

Gdzie logika?...

„Rano 9 stycznia zapukała do mnie sąsiadka i poprosiła żebym wezwwała lekarza. Jej mąż jest przewlekle chory, ona dostała zapalenia oskrzeli i mała gorączkę. Ponieważ idąc do pracy przechodziłem obok naszej przychodni (dróg al. i Mała i ul. Hutarna), postanowiłem tam wstąpić i zlatulować sprawę osobiście. Wolaniem nie robić tego przez telefon, bo zwykłe pochłania to dużo czasu (telefon wieszcznie zajęty). Przed okienkiem w rejestracji zastałem tylko jedną osobę; ucieczyłem się, że nie będzie to długo trwało. Tymczasem zapytano ode mnie leżymyś obcy? moich sąsiadów, zresztą rencistów. Na nie zdążyłem się odezwać, że są przeciw zarejestrowani w kartotece — usłyszałem nagle: „lecz stanowiąc odpowiedź, że bez leżymyś nie mam tu czego szukać. Zapytałem więc czy możliwym zgłoszenie przez telefon. Przez telefon przyjęła — dowiedziałem się, że Zdziumało mnie to, ba brak logiki jest w tym aż niezbyt oszczędny. Stojący za mną w kolejce poradzi mi abym wstał i wszedł do budki z telefonem, abym przyczołdną i stamtąd zamówił wizytę.”

Borykanie się z trudnościami

9 stycznia („Klient-wahado”) opisał mi perypetyj naszego Czytelnika, który nieopatrznie zapomniał kupić dwie polki do regala i — usiłując zlatulować prostą z pomocą sprzącz — pozwolił sobie i siebie przedrzeć wahado, kursujące między sklepem a magazynem.

WPHM ustosunkowało się do tej historii krótko: „...personelowi sklepu zwrócono uwagę na nieprawidłową informację i obsługę Klienta”, lecz także nie mogło powstrzymać się od komentarza. Pisze mianowicie tak: „W sklepie przy ul. Tuwima 40, który ze względu na małą powierzchnię jest tylko warszawianką mebli (pełnego zestawu asortymentowego posiadającego w magazynie) — prowadzona jest sprzedaż drobnych elementów (półki, nożki itp.). Bywają jednak przypadki kiedy drobne elementy do mebli z otrzymanej dostawy do magazynu nie zostaną jeszcze dostarczone do

Od 4 do 18 lutego Czy jesteśmy na liście?

W dniach od 4 do 18 lutego w siedzibach wydziałów spraw lokalowych, urzędów dzielnicowych będą wywieszane projekty list przydzielonych mieszkań na rok 1974. W tym okresie do właściwych urzędów dzielnicowych można składać uwagi i zastrzeżenia do projektów list. Zostaną one rozpatrzone przez naczelników dzielnic.

Niedzielne wycieczki

PTT-K proponuje trzy wycieczki piasek:
▲ Piotrków Tryb. — Kolo — Uszczyń — Piotrków, Koszt — ok. 50 zł
▲ Złotokrzęta Dworzec Fabryczny, godz. 8.50. Odjazd o godz. 9.30.
▲ Zagłębnie — Rudniki — Małucha — Ziębki, Koszt — ok. 10 zł
▲ Złotokrzęta Dworzec Fabryczny, godz. 10. Odjazd autobusem nr „51”.
▲ Modlicza — Rydzynki — Górki Małe — Tuszyń. Zbiórka na Pl. Niepodległości o godz. 9. Koszt — ok. 14 zł.
▲ Wycieczka kolarska odbędzie się na trasie Łódź — Poreby — Zbiórka Rynek Starego Miasta, godz. 10. (K)

Fikcyjne rozliczenia miały pokryć kradzież 167 tys. zł

Do Sądu Wojewódzkiego w Łodzi wpłynął akt oskarżenia przeciwko pięciu osobom zjednoczonym wspólnym przestępstwem. Oficjalnie nazywają się one zagarnięciem mienia, a jest niczym innym jak pospolitą kradzieżą ujętą w formy fałszywych rozliczeń. Oskarżonymi są trzech pracownicy Instytutu Przemysłu Skórzanego — kierownik działu administracyjno-gospodarczego i jego zastępca oraz magazynier; pozostałe dwie osoby, to kierownicy placówek PP „Dom Książki”. Oni to wystawiali fikcyjne rachunki na zakup materiałów piśmiennych dla przedstawicieli Instytutu. Tamci przedstawiali je do tzw. realizacji, nie dostarczając towaru, magazynier zaś wystawiał fikcyjne dowody przyjęcia towaru — nie przyjmując żadnego towaru. Stojąc więc system: kupowanie bez towaru, dostawianie bez dostawy, rozliczanie fałszywymi dowodami — spółka uzyskała do podziału — jak wynika z aktu oskarżenia — przeszło 167 tys. zł. (Jar)

Opinia „komisji wycinkowej”

Naszych Czytelników — i nas także — zabolowało wycięcie szczytów iglikowych lip, które uschły przy alei Róż przed posesjami nr 6 i 8. Liga Ochrony Przyrody pisze do nas, że na tę operację mieszkańcy otrzymali zezwolenie cięcia, oryginalnie nazwanego przez LOP komisją wycinkową, w skład której wchodził przedstawiciel Łódzkiego Przedsiębiorstwa Ogrodniczego, LOP i ówczesnego Prez. DRN-Baluty.

„Obecnie nie jesteśmy w stanie udzielić na naszą notatkę pt. „Bezdrożność” informację ze strony odbiły w mieszkaniu ob. Krystyny Jolajdy (zam. przy ul. Zgierskiej 23) został naprawiony. „Złotokrzęta” wykonano naprawę wynikającą nie na skutek bezduszności pracowników tutejszego Zarządu, lecz niemożności zastania lokatorów w jej mieszkaniu”. (Jkr)

Nowe marze i nowe kategorie w gastronomii • Do godz. 17 obiady z bonifikatą

OGÓLNE BIORAC we wszystkich barach mlecznych ceny zostały utrzymane, wszystkie restauracje zaś od chwili otwarcia do godz. 17, sprzedają obiady z bonifikatą, która w zależności od położenia zakładu wynosi od 8 do 20 proc.

Zniesione zostały opłaty za obsługę i działalność rozrywkową. (Np. do 1 lutego klient w „Europie” po godz. 22 do ceny potrawy dopłacił 10 proc. dodatku nocnego, 12,5 proc. za obsługę i 10 proc. za działalność artystyczną. Specjalne opłaty pobierane będą tylko w lokalach, w których odbywać się będą występy artystyczne. (Jc)

OGÓLNE BIORAC we wszystkich barach mlecznych ceny zostały utrzymane, wszystkie restauracje zaś od chwili otwarcia do godz. 17, sprzedają obiady z bonifikatą, która w zależności od położenia zakładu wynosi od 8 do 20 proc.

Zniesione zostały opłaty za obsługę i działalność rozrywkową. (Np. do 1 lutego klient w „Europie” po godz. 22 do ceny potrawy dopłacił 10 proc. dodatku nocnego, 12,5 proc. za obsługę i 10 proc. za działalność artystyczną. Specjalne opłaty pobierane będą tylko w lokalach, w których odbywać się będą występy artystyczne. (Jc)

CO GDZIE KIEDY

LDK — „Rzym” (wł.) od lat 14, 15, 17, 19, 45
SEXYLOWY — Tylko dla kin studenckich „Trad” (B) (pol.) od lat 16, godz. 16, 18, 20
STUDIO — „Gorący śnieg” (A) (radz.) od lat 14, godz. 17, 45, 20
TATRY — „Hombre” (B) (USA) od lat 14, godz. 10, 12, 13, 14, 30. Pożegnanie z filmem „Smiałość” (A) (radz.) od lat 14, g 17, 19, 30
CZAJKA — „Odstzał” (USA) od lat 16, godz. 17, 19
DKM — „El Dorado” (USA) od lat 14, godz. 13, 17, 30, 20
ENERGETYK — „Droga do Sainny” (fr.) od lat 13, godz. 16, 18
KOLEJARZ — „Narcotmani” od lat 13 (USA) godz. 16, 18
GDYNIA — „Złotogory ślepi” (A) (radz.) od lat 6, godz. 10, 11, 45, 13, 30, „Morgiana” (czech.) od lat 16, godz. 13, 30, 17, 30, 19, 30
HALKA — „Awantura o Basile” (pol.) od lat 7, godz. 16, „Wahadło” (USA) od lat 16, godz. 17, 45, 20
1 MAJA — „Winnou wódr se-pów” (Jug.) od lat 11, godz. 13, 30, „Dziewczyna inna niż wszystkie” (ang.) od lat 18, g. 17, 30, 19, 30
MŁODA GWARDIA — „Godzina szczytu” (A) (pol.) od lat 16, godz. 10, 12, 14, 18, „Siódma kula” (A) (radz.) od lat 14, godz. 15, 20
MUZA — „Bubu z Montparnasse” (franc.) od lat 16, godz. 15, 18, 20
OKA — „Naszynik dla mojej ukochanej” (radz.) od lat 11, godz. 12, 30, 15, „Klute” (USA) od lat 18, godz. 10, 17, 30, 20
POLESIE — „Niezawodni przyjaciele” (rum.) od lat 11, godz. 17, „Bez wyraźnych motywów” (fr.) od lat 16, godz. 19
POPULARNE — „Serafino” (wł.) od lat 16, godz. 16, 45, 19
PIONIER — „Gdzie jest generał” (A) (pol.) od lat 11, godz. 15
„W kręgu zła” (fr.) od lat 16, godz. 17, 19, 30
POKOJ — „Białe słońce pustyni” (A) (radz.) od lat 14, g. 15, 30, „Głos na sprzedaż” (wł.) od lat 16, godz. 17, 30, 19, 30
REKORD — „Gappa” (jap.) od lat 11, godz. 10, 12, 14, 16, 11 „Był sobie łajdak” (USA) od lat 16, godz. 20
ROMA — „Zandarm się żeni” (franc.) od lat 11 g. 10, 12, 14, 16 (18, 20 seanse zamknięte)
SOJUSZ — „Helga” (A) (NRF) od lat 14, godz. 16, 30, „Układ” (USA) od lat 13, godz. 18, 15
STOKI — „Klan Sycyliotów” (fr.) od lat 16, godz. 15, 17, 18, 19, 45
SWIT — „Absolwent” (USA) od lat 16, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 2

WAŻNE TELEFONY

- Informacja telefoniczna 03
- Straż Pożarna 04 555-11, 535-55
- Pogotowie Ratunkowe 09
- Pogotowie MO 07
- Informacja kolejowa 655-55
- Informacja PKS 265-95, 517-20
- Pogotowie wodociągowe 835-46
- Pogotowie gazowe 385-25
- Pogotowie energetyczne 384-28
- Pogotowie ciepłownicze 253-11

TEATRY

- WIELKI — godz. 19 Wieczór baletów polskich
- POWSZECHNY — godz. 18 „Billy kłamca”
- NOWY — godz. 19.15 „Proces e Andersonville”
- MALA SALA — godz. 17 „Czekając na Godota”
- JARACZA — godz. 18, 19 „Szwycy”
- MALA SCENA — nieczynna
- TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Fred wraca do Soho”
- MUZYCZNY — godz. 19 „Dziewczyna szeryfa”
- ARLEKIN — godz. 17.30 „Diabelskie pułapki”
- PINOKIO — godz. 17.30 „Stop, Krawiak na drodze”
- FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 18 — Koncert symfoniczny — ork. PFL, Dyrygent — Szymon Kawalla, Solista — Zbigniew Szymonowicz — fortepian. W programie — J. S. Bach — III Koncert brandenburski G-dur L. v. Beethoven — V Koncert fortepian, Es-dur Fr. Schubert — VII Symfonia C-dur (Wielka).

DYŻURY APTEK

Zgierska 146, Narutowicza 42 al. Kościuski 48, Piotrkowska 22 (boks), Żubardzka 4 (boks), Dąbrowskiego 60, Obr. Stalingradu 1

DYŻURY SZPITALI

Instytut Polonijca i Ginekologii, ul. Sterlinga 1 i Klinika Polonijca ul. Curie-Skłodowskiej 13 — Klinika Ginekologii — dzielnica Śródmieście i z dzielnicy Górna, Poradnia „K” z ul. Felickiego.
Szpital im. M. Madurowicza — Klinika Pol.-Gin. AM — dzielnica Polesie oraz z dzielnicy Górna: Poradnia „K” ul. Przybyszewskiego 32 i Zgierskiej 2.
Szpital im. Kopernika — dzielnica Górna, poradnia „K” — Odrzańska, Cieszkowskiego, Lecznica i Rzgowska.
Szpital im. H. Wolf — dzielnica Widzew oraz dzielnica Baluty, oprócz poradni „K” ul. Sedziszowska i Libelta.
Szpital im. H. Jordana — dzielnica Polesie i „K” ul. Sedziszowska i Libelta.
Chirurgia ogólna — Szpital im. Piłowskiego (Wólczańska 185)
Chirurgia urazowa — Szpital im. Radlińskiego (Drewnowska 75)
Laryngologia — Szpital im. Piłowskiego (Wólczańska 185)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Millonowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatry (Sporna 36/50).
Chirurgia szeregowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 556-55.
Ogólnolódzki Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia, telefon 618-19 czynny jest w godz. 7-21 oprócz niedziel i świąt

NOCNA POMOC LEKARSKA
Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 556-55.
Ogólnolódzki Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia, telefon 618-19 czynny jest w godz. 7-21 oprócz niedziel i świąt

Mieszkanie wygodne, funkcjonalne

JAKI CHCEMY MIEĆ DOM

Spora jeszcze ilość rodzin, i nie tylko rodzin, oczekuje u nas na nowe mieszkanie. Kandydaci na nie mają obecnie szansę otrzymania większego metrażu, widnych kuchni i bardziej funkcjonalnie rozwiązanych mieszkań. „Dom” niekoniecznie zaraz jednorodzinny, lecz choćby w postaci mieszkania w wieżowcu, stanowi wciąż największą potrzebę życiową Polaka.

Każdy ma jednak indywidualne, związane z tradycyjnymi upodobaniami, własne pojęcie wygody i różne potrzeby dotyczące struktury mieszkania — rozplanowania kuchni, łazienki, pokoju, zakamarków, miejsc na szafy czy spiżarnie.

Instytut Wzornictwa Przemysłowego, wychodząc z założenia, że projektowane dotychczas układy przestrzenne mieszkań nie opierają się na znajomości istniejących sposobów użytkowania poszczególnych pomieszczeń oraz na potrzebach poszczególnych rodzin, ich gustach i przyzwyczajeniach — uwzględniając specyficzne potrzeby rodzin polskich, podjął badania socjologiczne nad użytkowaniem mieszkań. W oparciu o wypowiedzi użytkowników mieszkań o mniejszym metrażu, niż buduje się obecnie, można wykazać, że nawet na tej samej powierzchni, ale w innym układzie strukturalnym, mieszkanie mogłoby być bardziej funkcjonalne. Nasi projektanci przez dłuższy czas sądzili np., że kobieta pracująca zawodowo niechętnie spędza czas w kuchni, a cała rodzina może spożywać posiłek główny, czyli obiad, w stołowej pracowniczej lub szkolnej. Nie mieli jednak racji.

Rodzina kocha kuchnię

Oczywiście, osoby w tzw. kawalerskim stanie z tego tak bardzo rodzinnego pomieszczenia, jakim jest kuchnia, korzystają rzadko. Ale nawet w małych rodzinach trzyosobowych kuchnia jest bardzo ważnym pomieszczeniem. Dzieci

często właśnie tu pod okiem matki przygotowującej kolację odrabiają lekcje, tu mężowie najchętniej majsterkują, tu babcia reperuje i lata odzież. Tu się chętnie rozmawia na tematy rodzinne.

Pozostała część przezwrotnie dotychczas niewielkiego mieszkania, jakim ciagle jeszcze dysponujemy, jest przeznaczona na wypocinek i sen, zaś co najmniej największy pokój — musi być miejscem reprezentacyjnym, gdzie przyjmują goście, ogląda telewizję, słucha radia.

Niech nie wiedzą sąsiedzi...

Do pytań ankietowych, rozprawdzonych przez Instytut Wzornictwa Przemysłowego, załączone są projekty nowych rozkładów mieszkań. Jedne z nich proponują kilka wersji wydzielenia kuchni — np. spożywanie posiłków w miejscu przeznaczonym na ich przygotowanie, czyli w tradycyjnej kuchni. Inne wydzielały to pomieszczenie w pokoju lub nawet w przedpokoju. Różne były wypowiedzi respondentów. Krytykowali oni zwłaszcza te projekty, które przewidują w układzie M-3 wydzielenie części przedpokoju na spożywanie posiłków. Wnęka pozbawiona okna, a więc światła dziennego, umiejscowiona na wprost drzwi wejściowych, została z miejsca dyskwalifikowana przez respondentów. Nie każdy w końcu lubi, aby mu zaglądać do talerza; a przecież w czasie spożywania posiłku w przedpokoju wejść może inkasent, listonosz, sąsiadka.

Szafy i szafeczki

Spora ilość ankietowanych miała ogromne zastrzeżenia — i chyba słusznie — do braku w dotychczasowych naszych mieszkaniach wszelkiego rodzaju miejsc na przechowywanie ubrań, obuwia, bielizny — a więc szaf. W dotychczasowym budownictwie mieszkaniowym nie ma miejsca na tak powszechnie używane rzeczy, jak odkurzacze, szofki i do zamiatania, nie mówiąc już o bardzo ważnej sprawie, jak pomieszczenie na przechowywanie żywności. Wiele pań domu robi i musi robić zakupy hurtowo — na dłuższy czas. W ten sposób bowiem ekonomiczniej mogą gospodarować funduszami i czasem. Niestety, dotychczasowe nasze „domowe pielesze”, pozbawio-

Szef kuchni poleca...

CAMARO

Jest to potrawa brazylijska, rodzaj treściwej zupy, która stanowi kompletne danie obiadowe, sytące i bardzo smaczne. Jedną mrożoną kurę ok. 1 kg rozmrażamy, pozostawiając w misce w temperaturze pokojowej, 2-5 dkg ryżu oraz 2 drobno posiekane cebule przesmażamy na oleju (4-5 łyżek) aż zżółknie. Przesmażony z cebulą ryż zalewamy 2 l wrzącej wody i kwiatki podzieloną na 4 części kurę 1/2 kg poczętych na ćwiartki, nie rozmrożonych pomidorów i 4 spore, oczyszczone i pokrajane na talarki korzenie pietruszki. Po godzinie gotowania wyjmujemy kawałki kury, mięso oddzielamy od kości i z powrotem wkładamy do garnka, solimy, pieprzymy do smaku dodajemy odrobinę soku cytrynowego. Podajemy jako zupę z drobno posiekaną pietruszką.

KURCZETA PO WĘGERSKU

1 kurczak, 10 dkg masła, 1/4 l śmietany, 1 szklanka rosolu i cebula, 1 łyżka maki, sól, papryka. Kurczkę podzielić na cztery części, włożyć do rondla, posolić, dodać drobno posiekaną cebulę i zalać szklanką rosolu. Dusić na małym ogniu, często polewając mięso rosolem. Gdy już miękkie, sos zlać i rozprószyć śmietaną, rozbić ją na syczący paprykę. Zalać tym części kurczaka i raz zagotować. Podawać z ryżem ugotowanym na sypko.



Radzimy ★ Radzimy

Co zrobić, by ramiona nie wypychały się, gdy suszymy nasze bluzki, kamizelki z dziania, sweterki na wieszakach. Otóż zaopatrzymy się w 10 m białej, bawełnianej tasiemki (do nabycia w sklepach z pasmanterią). Po wypraniu i wypłukaniu bluzczek, kamizelki czy spódnice ucinamy odpowiedniej długości tasiemki i przewiekamy przez rękawy bluzki końce zaś przywiązujemy do sznu-

ra. Tak samo postępujemy ze spódnicą przewlekając przez jeden z boków tasiemkę i zawiązujemy końce na sznurze (patrz rysunek).



Kalejdoskop

Dr K. W. Taylor z Uniwersytetu w Sussex wysunął hipotezę, że zachodzi zależność między wirusem grypy, a powstawaniem cukrzycy. Zainteresował go fakt, że w sierpniu 1972 r. urodziło się w Anglii sporo dzieci z wrodzoną cukrzycą. Jak wiadomo, cukrzyca jest chorobą przemiany materii, spowodowaną uszkodzeniem gruczołu produkującego insulinę. Nie znana jest jednak dotychczas przyczyna tego uszkodzenia. Otóż dr Taylor przypuszcza, że jest nią wirus grypy. Dzieci urodzone w Anglii w sierpniu 1972 r. przeszły w łonie swych matek grype. Wirus tej choroby spowodował u słabszych niemowląt lub u niemowląt obciążonych dziedzicznie, uszkodzenie gruczołu produkującego insulinę. Jeżeli hipoteza angielskiego uczonego się potwierdzi, to w jakiejś mierze zostanie wyjaśniona etiologia cukrzycy.

Testament jest nieważny, jeśli spadkodawca sporządził go: — bądź w stanie, który wyklucza swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, — bądź pod wpływem błędu lub groźby.

Hotel odpowiada za utratę lub uszkodzenie rzeczy wniesionych przez gości, z wyjątkiem tych przypadków, gdy szkoda powstała albo z właściwości wniesionej rzeczy, albo wskutek siły wyższej, albo też z wyłącznej winy poszkodowanego, osobę mu towarzyszących lub odwiedzających go. Poszkodowany winien niezwłocznie zawiadomić o powstaniu szkody kierownictwo hotelu. Może on dochodzić swoich roszczeń przed sądem w ciągu 6 miesięcy od dnia, w którym dowiedział się o szkodzie, nie później jednak niż w ciągu roku od daty opuszczenia hotelu.

Osoba, która świadomie zawiadamia organ ścigania o popełnieniu przestępstwa, choć wie, że nie zostało ono dokonane — podlega karze pozbawienia wolności do lat 2, albo karze ograniczenia wolności, albo karze grzywny.

On i ona — życiowi partnerzy



Nasz nowy cykl kolumny „Kobieta, rodzina, dom”, w którym staramy się skonfrontować z rzeczywistością pewne tradycje, nieraz bardzo wyidealizowane pojęcia o kobiecie i mężczyźnie — życiowych partnerach, wywołał wiele opinii kontrowersyjnych. Poszukiwanie prawdy ma to do siebie, że każdemu wydaje się, że sam jest jej nabiżej.

I tak p. Zofia R. pisze w swym liście: „Taka para jak narzeczona Iza W. i jej chłopak, nadają się do filmu. W życiu to kpinę z instytucji małżeństwa. On mieszka u swoich „starych” i ona u swoich. I to ma być trwały związek? To, że tęsknią, to jeszcze nie argument. Na początku każdy płomieni silnie wybucha. Czym to małżeństwo różni się od przelotnego romansu? To, co stanowi o sednie małżeństwa — odpowiedzialność za współpartnera, młodzieńcy nadal beznamiętnie pozostawiają rodzicom. W ten sposób z małżeństwa robi się „fajna frajda”. I sadzę, że zamiast przyzwyczajając się do siebie, partnerzy dojdą niedługo do wniosku, że nie ma nic mniej skomplikowanego niż być żoną, mężem. A od tego wniosku, już prosta droga do zmiany partnerów. Niepoważna dziecinada i nieodpowiedzialna. Tyle, że formalnie zalegalizowana”.

I tak poprzez list p. Zofii, dotarliśmy do kolejnej formy współżycia partnerów — małżeństwa. Jest i ziarno prawdy w liście naszej Czytelniczki, która jednak z drugiej strony nie potrafi już zrozumieć obecnych problemów młodzieży, wchodzącej w wiek dojrzałości małżeńskiej, w bardzo nieraz skomplikowanej sytuacji życiowej. To fakt, że młodym ludziom w chwili ślubu, małżeństwo wydaje się nieraz tylko zabezpieczeniem trwałego monopolu na seksualne partnerstwo osoby ukochanej. Później dopiero z bliska okazuje się ono zespołem obowiązków, do których partnerzy nie są dojrzałi, ani społecznie, ani psychicznie.

Wiesława S., 22 lata, szwaczka. — „Kochał się już dwa lata przed ślubem. Miałam wielu wielbicieli. Nie było mi źle. Wybrałam Andrzeja, bo niczego mi nie odmawiał. Dobrze nam było ze sobą. Kochałam go i chciałam mieć z nim dzieci. Dlatego zgodziłam się na ślub. Gdy zaszłam w ciążę, skłonił mnie do zabiegu. Przeżyłam to ciężko, ale starałam się mu to zapomnieć, bo mieszkaliśmy wtedy kątem u jego starej ciotki i na dziecko nie było warunków. Od roku mieszkamy wygodnie, ale gdy sytuacja się powtórzyła, Andrzej nadal nie chce dziecka. Składa teraz na matczyki. Zaczynam na niego patrzeć jak na człowieka obcego. Nie wiem, czy dziecko to urodzę, ale na razie myślę o nim przypo-

mina mi zawód, jaki sprawił mi człowiek, którego wołałam od wszystkich innych.

Barbara W., lat 28, kierowniczka poczty. — „Mąż mój był jedynakiem, oczkiem w głowie wcześniej odwoławczy matki. Kochałam go nie mniej od niej. Więcej chcąc przywiązać go do siebie, we wszystkim ją naśladowałam. Dogadzałam mu. Poza pracą, nie miałem czasu na trudach prowadzenia domu. Sprzyjał temu fakt, że przez wiele lat, nie mieliśmy potomstwa. On był więc najważniejszy, a ja miałam jego, mojego ukochanego, przystojnego męża. Nieraz mi się wydawało, że moja dobroć mu się przejawia, że jego życie stało się zbyt różowe. Wtedy urodziła się nasza córka. Była wspólna, ale potrzebowała opieki nas obojga. Stefan kochał jednak — jak się okazało —

Żona

nade wszystko siebie. Coraz bardziej czuł się „zaniedbany”. Przyjął pozę „opuszczonego”, skarżył się wciąż matce. I zdarzyło się to, co może inna, mniej zaślepiona żona przewidziaby wcześniej. Gdy obowiązki wzrosły, gdy trzeba było coś z siebie dać najbliższemu, zaczął unikać domu. Związał się z dziewczyną, z którą na razie znów ma same przyjemności. Zepsuł to, z czego dojrzały mężczyzna byłby dumny — przytulny dom, rodzinę.

Jadwiga Sz., lat 32, księgowa. — Kobiety bardzo lubią idealizować swoje pojęcie o rodzinie. Chętnie widzą gdzieś indziej wszystko dobre, wartościowe, godne zazdrości i zrzęda chłopu, że ta ma to, a inna była z całą rodziną w Bułgarii itp., itd. To największy błąd. Kobiety zbyt często zapominają, że mężczyzna szuka w małżeństwie nie tylko partnerki do łóżka, bo o to dziś niestety, ale wiernego, mądrego przyjaciela, z którym będzie wspólnie, po kolei,

realizował cele życiowe. Wiem, że są mężczyźni, którzy żyją bez takiego celu. Mam takich kolegów wokoło w pracy. Ale trudno — portki w małżeństwie nie zawsze nosi mężczyzna. Wieloletnie współżycie ujawnia, kto jest silniejszą naturą i kto powinien trzymać ster w rodzinie. Nie zawsze trzeba to robić tak, żeby w drugim wywoływać uczucie winy czy poniżenia. Ja uznaję zasadę nazywania rzeczy po imieniu. Mnie udaje się jedno więc za to właśnie odpowiadam. W ten sposób zawsze ja dbałam o dom, robiłam ważniejsze wydatki. Natomiast mąż jest u nas od 10 lat najlepszą piastunką i wychowawcą dwojga dzieci. Polecam te zasady.

Wanda K., farmaceutka. — Wielu naszych znajomych i przyjaciół uważa nas za małżeństwo idealne. Mąż pracuje naukowo. Robi tzw. karierę. Cieszę się z tego, jestem z niego dumna. Jesteśmy też bardzo dobrymi partnerami. Seks znaczy w naszym małżeństwie wiele. Jak inne, nowoczesnie nastawione do życia kobiety — sądziałam przez wiele lat, że sprawy te są w małżeństwie pierwszoplanowe. Teraz jednak coraz częściej łapię się na tym, że brak mi macierzyństwa. Dziecka oczekujemy jednak na próżno. Dla mnie byłoby to pełnia. Janusz twierdzi także, że to nadaloby naszej rodzinie większą wartość, ale ile razy prozę, abymy poszli razem do poradni, odmawia. Wiem, że w gruncie rzeczy uważa, że byłoby to dla niego ujmą. Liczę, że rozsądek i uczucie do mnie przeważą i podda się badaniom, które ja przeszedłam bez zastrzeżeń.

Danuta D., lat 30, nauczycielka. — Cieszę się bardzo, że Tadeusz jest moim mężem. Nie znalazł innego mężczyzny. Nasz syn ma już 12 lat, a ja przeżyłam wszystko jak pierwszy raz. To wiele. To mi osładza codzienność. Mąż jest ze mnie dumny. Rozpowiada, jaka to ja gospodarna, pracowita, niezamordowana. To prawda. Oszczędzamy na samochód, ale ja w domu sama piotę, myję okna. Nie korzystamy z żadnej pomocy. Pracujemy oboje, ale w domu tylko ja haruję. Mąż udziela się społecznie. Rozumiem i to. Od dawna budzi się we mnie jednak cichy bunt. On robi to, co lubi, a ja to, co muszę. A gdy jestem nieraz zbyt zmordowana, by się gdzieś wybrać, mąż robi mi wyrzuty, że nic mi się nie chce, że moje koleżanki są „ubrane, uczesane, zadbane”. Mężczyźni nawet ci nasi, najbliżsi, nie wyzyskują się, jak widać, egoizmu i krótkowzroczności.

Rozmawiała: M. KRAJÓWNA

AKADEMIA ROLNICZA w LUBLINIE

w terminie do 15 marca 1974 r.

przyjmuje zgłoszenia na

**STUDIA ZAOCZNE
DLA PRACUJĄCYCH**

na WYDZIALE ROLNICZYM

ORAZ NA

WYDZIALE ZOOTECHNICZYM.

O przyjęciu na studia mogą ubiegać się kandydaci:

- 1) pracujący w produkcji rolnej i pokrewnych instytucjach,
- 2) właściciele lub współwłaściciele gospodarstw rolnych,
- 3) nauczyciele szkół rolniczych i podstawowych na wsi.

Warunkiem przyjęcia na studia jest odbycie dwuletniego stażu pracy w rolnictwie. Podania należy nadsyłać do Dziekanatu Wydziału Rolniczego i Dziekanatu Wydziału Zootechnicznego AR, ul. Akademicka 13, 20-934 Lublin.

Wymagane dokumenty:

- 1) podanie,
- 2) życiorys,
- 3) świadectwo dojrzałości w oryginale,
- 4) zaświadczenie z zakładu pracy o wyrażeniu zgody na studia,
- 5) zaświadczenie o odbyciu stażu pracy w rolnictwie (rolnicy indywidualni z Gminy),
- 6) kwestionariusz osobowy poświadczony przez zakład pracy lub urząd miejscie (gminy),
- 7) zaświadczenie lekarskie,
- 8) trzy fotografie.

Studia na Wydziale Rolniczym odbywają się w Lublinie, w Punkcie Konsultacyjnym w Kielcach i Białej Podlaskiej. Studia na Wydziale Zootechnicznym odbywają się tylko w Lublinie. Warunkiem dopuszczenia do egzaminu wstępnego jest uczestniczenie w zjeździe informacyjno-metodycznym; o terminie zjazdu kandydaci zostaną powiadomieni.

Egzamin wstępny z:

- 1) biologii, 2) matematyki lub chemii wg wyboru kandydata, 3) języka obcego — odbędzie się w czerwcu.

PLACE budowlane sprzedam. Wiadomość: Kurowski, Zgierz, Obr. Stalingradzki 35. Tel. 422-66 1593 g

POSZUKUJE garażu w 4-rodmiestcu. Tel. 377-23 1598 g



KUPIE skóry srebrnych lisów. Oferty z podaniem ceny. Ilości „1400” Prasa, Piotrkowska 96

DIWAN, obrazy, kryształ, zegar kupię. Oferty „1669” Prasa, Piotrkowska 96

KUPIE bony PKO. Oferty „1724” Prasa, Piotrkowska 96

KUPIE bony PKO. Oferty „1724” Prasa, Piotrkowska 96

BONY kupię. Tel. 648-17 wleczorem 1716 g

SPRZEDAM wtryskarkę po ziomla. Wiadomość: Gdańska 42, m. 12 1651 g

APARATURĘ „Regent-60” sprzedam. Tel. 439-70, godzina 17-22 1693 g

TELEWIZOR 23 cale „Mona-Liza” nowoczesny z po wodu wyjazdu okazujecie sprzedam. Tel. 549-93 po 17 lub oferty „1644” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM tanio suknie ślubna, długa z trenem. Piotrkowska 271 m. 8, prawa oficyna 1631 g

SPRZEDAM dług welon. Rydya 7A, m. 8, Po 16 1610 g

SPRZEDAM futro karakulowe, nowe bardzo tanio, znaczki. Próchnika 35-23 h 1809 g

MASZYNE dzwielarska — dwupłytna 8 sprzedam. Łódź, 22 Lipca 68, m. 4 1587 g

„WELMEISTER” akordeon 80 basów — sprzedam. Srebrzynska 83, m. 39 1336 g

SPRZEDAM radio stereo „Chopin”, magnetofon 4-ścieżkowy „Tesla B-4”, maszynę do pisania reporterską „Gromina”. Oferty „1425” Prasa, Piotrkowska 96

BLAM — lapki karakulowe i kożuch damski sprzedam. Tel. 368-83 1595 g

PIANINO „Berg” tanio sprzedam Bydgoska 44, m. 18, od godz. 16 1711 g

OKAZYJNE sprzedam — (6.000 zł) maszynę do surowienia starszego typu. Oferty „1634” Prasa, Piotrkowska 96

MECHANICZNE krosno korowe z zakardem — sprzedam. Rembiewski, Czestochowa, Wodzikiego 18 931 k



KUPIE „Flata 125” lub „126” w cenie 65.000 zł. Zapisać bonami. Oferty „1633” Prasa, Piotrkowska 96

KUPIE „Flata 127”. Tel. 645-88 1635 g

SPRZEDAM „DKW” (Głuch) ul. Zboczne 8, m. 1 1616 g

SAMOCOD „BMW-345” rok 1950, motocykl „Harley-Davidson” i „WFM” sprzedam. Bratysławska 19 m. 86 1607 g

„SYRENE 105” nowa wylosowana w PKO sprzedam. Osiedle 1 Maja, Ciołkowskiego 3-151 1603 g

„SKODE 1001, 1002” na części sprzedam. Sandomierska 9 1570 g

„SKODE 1000-MB” po wypadku sprzedam. Tel. 813-18 1963 g

„MOSKOWICZA 407” stan dobry — tanio sprzedam. Oferty „1463” Prasa, Piotrkowska 96

„FIATA 1500” nowego — sprzedam. Tel. 239-13 1130 g

„FIATA 126 p” — sprzedam. Odbiór „Behanot” Oferty „1098” Prasa, Piotrkowska 96



ZAMIEŃCIE pokój z kuchnią (Dąbrowa) — blok, na dwa pokoje, z kuchnią — blok. Oferty „1675” Prasa, Piotrkowska 96

UCZĄCY się, pracujący poszukuje pokoju. Oferty „1697” Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ do wynajęcia w blokach, Trażńska 46, m. 52, Po godz. 16 1688 g

3 POKOJE, kuchnia, 100 m (bez c.o.), wszystkie wygodne, stare budownictwo, zamienie na 2 pokoje, kuchnia, Piłsudskiego 9-9, godz. 18-20 1710 g

KUPIE M-3 własnościowo Anna Wójcik. Tel. 591-20 wewn. 77, godz. 7-14 1718 g

KUPIE pokój lub pokój z kuchnią własnościowo. Oferty „1729” Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ, kuchnia, stare budownictwo, 40 m, 1 piętro, telefon, częściowe wygodne, zamienie na M-2. Oferty „1667” Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ dla uczennic. Zawodnicza 35, m. 28 1592 g

MŁDE, bezdzietne małżeństwo poszukuje mieszkania. Tel. 472-25 1628 g

MŁDE małżeństwo poszukuje niekierującego pokoju lub M-2 na pół roku. Oferty „1634” Prasa, Piotrkowska 96

ZAMIEŃCIE 2 pokoje z kuchnią wszystkie wygodne śródmieście, powierzchnia 34 m kw. na większe najchętniej M-4, tel. 303-83 po 16 1696 g

UCZĄCA, pracująca przyjmie na mieszkanie. Główna 47-9 1571 g

PRZYJME, na mieszkanie pana. Tel. 690-24 1581 g

POKÓJ z kuchnią w Glińskich zamienie na podobne w Łodzi. Telefon 811-63 1539 g

DWA pokoje z kuchnią, wygodami bez c.o., 53 m. stare budownictwo w centrum, zamienie na pokój z kuchnią z wygodami w blokach. Oferty „1483” Prasa, Piotrkowska 96

3 POKOJE, kuchnia, bloki 72 m, parter, zamienie na 4 pokoje w blokach. Może być mniejszy metraż. Tel. 611-95 1499 g

M-4 — Baluty, zamienie na 3 pokoje z kuchnią — bloki, Nowe Rokietnice. Tel. 538-80 1567 g

MURARZ poszukuje pokoju z kuchnią na przedmieściu Łodzi. Oferty „1768” Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ w blokach z niekierującym wejściem do wynajęcia. Platane za 2 lata. Oferty „1732” Prasa, Piotrkowska 96

MŁDE małżeństwo z dzieckiem, członkowie spółdzielni, poszukuje samodzielnego, umeblowanego pokoju z kuchnią. Tel. 327-17 (po godz. 18) 1743 g



MATEMATYKA, fizyka, chemia — korepetycje. — 361-93, godz. 17-19. Duplecki 1212 g

WPISY na zaoczne (korepetycyjne) kursy projektantów (kalkulatorów) kosztorysowych, asystentów i pomocy technicznej inżynierów, kreślarzy maszynowych, budowlanych, konstrukcyjnych, instalacyjnych, przyjmuję, szczegółowych informacji piśmiennych udziela „Wiedza”, 31-139 Kraków, ul. Spasowskiego 8 (boczna Łobzowskiej) 930 k

MATEMATYKA, 257-87 — mgr Pluskowski 1706 g

FIZYKA, chemia — korepetycje. Asystent PL Blus, Piotrkowska 277, tel. 419-17, pokój 818, Godz. 17-18 1653 g

MATEMATYKI udziela doświadczony wykładowca. Przystępuje do egzaminów maturalnych, eksternistycznych Berlińskiego (Pieprzowa) 14-5, Syrkina 1670 g

CHEMIA, matematyka — egzamin. 478-41, Mgr Cieślowski 1884 g

POTRZEBNE uszeń w zawodzie szklarzem. Warsztat szklarski, Łódź, Pabianicka 1 870 g

PRZYJME uczennicę pracującą. Piotrkowska 253-33 839 g

POTRZEBNA pomoc do mowa na stałe lub dochodząca. Warunki dobre. Gałczyńska 14, m. 7, tel. 404-18 1958 g

POTRZEBNA uczennica do zakładu fryzjerskiego. Łódź 22 Lipca 10 1681 g

PRACOWNIKA do hodowli drobiu na wyjazd przyjmie, chętnie kierownicę emeryta. Oferty „1658” Prasa, Piotrkowska 96

PANIENKI (od lat 18) potrzebne do strzelniczy. Elżbieta Burek, Zabrze, Opawska 50 932 k

NATYCHMIAST potrzebna opiekunka do 3-letniego dziecka. Tel. 844-19, Godz. 17-21 1854 g

OPIEKUNKA do 11-miesięcznej córki pilnie potrzebna. Bratysławska 19, m. 15, blok 33 1320 g

POMOC dochodząca do lekarza potrzebna. Lipowa 23, m. 10 1790 g

POMOC na 8 godzin do 3-miesięcznego dziecka natychmiast potrzebna. 1 Maja 87, m. 2 1751 g

DO dwójga starszych osób potrzebna samodzielną gospodarstwa na kilka godzin dziennie. Pabianice, Poniatowskiego 16, Filipowski 1596 g

Dr Jadwiga ANFOROWICZ — skóra, weneryczne 16.30-19, Próchnika 8

CZERWONIE Konstanty zinekolog, Tuwima 28, tel. 355-30 19645 g

CYPERLING — specjalista zinekolog. PKWN 4, tel. 349-17 609 g

ZAKŁADY Usług Radio-technicznych i Telewizyjnych unieważniają zagubioną plombownicę nr 236

UL unieważnia zagubioną legist. służbowa 433/69 na nazwisko mgr Monika Fabijańczyk 1690 g

ZGINAŁ owczarek gładki — ciemny podpalany w kagańcu. Pies jest w trakcie leczenia. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wschodnia 14, m. 21 1662 g

ZGINAŁ owczarek gładki — ciemny podpalany w kagańcu. Pies jest w trakcie leczenia. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wschodnia 14, m. 21 1662 g

ZGINAŁ owczarek gładki — ciemny podpalany w kagańcu. Pies jest w trakcie leczenia. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wschodnia 14, m. 21 1662 g

ZGINAŁ owczarek gładki — ciemny podpalany w kagańcu. Pies jest w trakcie leczenia. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wschodnia 14, m. 21 1662 g

ZGINAŁ owczarek gładki — ciemny podpalany w kagańcu. Pies jest w trakcie leczenia. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wschodnia 14, m. 21 1662 g

ZGINAŁ owczarek gładki — ciemny podpalany w kagańcu. Pies jest w trakcie leczenia. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wschodnia 14, m. 21 1662 g

ZGINAŁ owczarek gładki — ciemny podpalany w kagańcu. Pies jest w trakcie leczenia. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wschodnia 14, m. 21 1662 g

ZGINAŁ owczarek gładki — ciemny podpalany w kagańcu. Pies jest w trakcie leczenia. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wschodnia 14, m. 21 1662 g

ZGINAŁ owczarek gładki — ciemny podpalany w kagańcu. Pies jest w trakcie leczenia. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wschodnia 14, m. 21 1662 g

ZGINAŁ owczarek gładki — ciemny podpalany w kagańcu. Pies jest w trakcie leczenia. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wschodnia 14, m. 21 1662 g

ZGINAŁ owczarek gładki — ciemny podpalany w kagańcu. Pies jest w trakcie leczenia. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wschodnia 14, m. 21 1662 g

ZGINAŁ owczarek gładki — ciemny podpalany w kagańcu. Pies jest w trakcie leczenia. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wschodnia 14, m. 21 1662 g

ZGINAŁ owczarek gładki — ciemny podpalany w kagańcu. Pies jest w trakcie leczenia. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wschodnia 14, m. 21 1662 g

ZGINAŁ owczarek gładki — ciemny podpalany w kagańcu. Pies jest w trakcie leczenia. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wschodnia 14, m. 21 1662 g

ZGINAŁ owczarek gładki — ciemny podpalany w kagańcu. Pies jest w trakcie leczenia. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wschodnia 14, m. 21 1662 g

ZGINAŁ owczarek gładki — ciemny podpalany w kagańcu. Pies jest w trakcie leczenia. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wschodnia 14, m. 21 1662 g

ZGINAŁ owczarek gładki — ciemny podpalany w kagańcu. Pies jest w trakcie leczenia. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wschodnia 14, m. 21 1662 g

ZGINAŁ owczarek gładki — ciemny podpalany w kagańcu. Pies jest w trakcie leczenia. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wschodnia 14, m. 21 1662 g

ZGINAŁ owczarek gładki — ciemny podpalany w kagańcu. Pies jest w trakcie leczenia. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wschodnia 14, m. 21 1662 g

ZGINAŁ owczarek gładki — ciemny podpalany w kagańcu. Pies jest w trakcie leczenia. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wschodnia 14, m. 21 1662 g

ZGINAŁ owczarek gładki — ciemny podpalany w kagańcu. Pies jest w trakcie leczenia. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wschodnia 14, m. 21 1662 g

ZGINAŁ owczarek gładki — ciemny podpalany w kagańcu. Pies jest w trakcie leczenia. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wschodnia 14, m. 21 1662 g

ZGINAŁ owczarek gładki — ciemny podpalany w kagańcu. Pies jest w trakcie leczenia. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wschodnia 14, m. 21 1662 g

ZGINAŁ owczarek gładki — ciemny podpalany w kagańcu. Pies jest w trakcie leczenia. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wschodnia 14, m. 21 1662 g

ZGINAŁ owczarek gładki — ciemny podpalany w kagańcu. Pies jest w trakcie leczenia. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wschodnia 14, m. 21 1662 g

ZGINAŁ owczarek gładki — ciemny podpalany w kagańcu. Pies jest w trakcie leczenia. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wschodnia 14, m. 21 1662 g

ZGINAŁ owczarek gładki — ciemny podpalany w kagańcu. Pies jest w trakcie leczenia. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wschodnia 14, m. 21 1662 g

ZGINAŁ owczarek gładki — ciemny podpalany w kagańcu. Pies jest w trakcie leczenia. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wschodnia 14, m. 21 1662 g

ZGINAŁ owczarek gładki — ciemny podpalany w kagańcu. Pies jest w trakcie leczenia. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wschodnia 14, m. 21 1662 g

ZGINAŁ owczarek gładki — ciemny podpalany w kagańcu. Pies jest w trakcie leczenia. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wschodnia 14, m. 21 1662 g

ZGINAŁ owczarek gładki — ciemny podpalany w kagańcu. Pies jest w trakcie leczenia. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wschodnia 14, m. 21 1662 g

ZGINAŁ owczarek gładki — ciemny podpalany w kagańcu. Pies jest w trakcie leczenia. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wschodnia 14, m. 21 1662 g

ZGINAŁ owczarek gładki — ciemny podpalany w kagańcu. Pies jest w trakcie leczenia. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wschodnia 14, m. 21 1662 g

ZGINAŁ owczarek gładki — ciemny podpalany w kagańcu. Pies jest w trakcie leczenia. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wschodnia 14, m. 21 1662 g

ZGINAŁ owczarek gładki — ciemny podpalany w kagańcu. Pies jest w trakcie leczenia. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wschodnia 14, m. 21 1662 g

ZGINAŁ owczarek gładki — ciemny podpalany w kagańcu. Pies jest w trakcie leczenia. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wschodnia 14, m. 21 1662 g

ZGINAŁ owczarek gładki — ciemny podpalany w kagańcu. Pies jest w trakcie leczenia. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wschodnia 14, m. 21 1662 g

ZGINAŁ owczarek gładki — ciemny podpalany w kagańcu. Pies jest w trakcie leczenia. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wschodnia 14, m. 21 1662 g

ZGINAŁ owczarek gładki — ciemny podpalany w kagańcu. Pies jest w trakcie leczenia. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wschodnia 14, m. 21 1662 g

ZGINAŁ owczarek gładki — ciemny podpalany w kagańcu. Pies jest w trakcie leczenia. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wschodnia 14, m. 21 1662 g

ZGINAŁ owczarek gładki — ciemny podpalany w kagańcu. Pies jest w trakcie leczenia. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wschodnia 14, m. 21 1662 g

ZGINAŁ owczarek gładki — ciemny podpalany w kagańcu. Pies jest w trakcie leczenia. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wschodnia 14, m. 21 1662 g

ZGINAŁ owczarek gładki — ciemny podpalany w kagańcu. Pies jest w trakcie leczenia. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wschodnia 14, m. 21 1662 g

ZGINAŁ owczarek gładki — ciemny podpalany w kagańcu. Pies jest w trakcie leczenia. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wschodnia 14, m. 21 1662 g

ZGINAŁ owczarek gładki — ciemny podpalany w kagańcu. Pies jest w trakcie leczenia. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wschodnia 14, m. 21 1662 g

ZGINAŁ owczarek gładki — ciemny podpalany w kagańcu. Pies jest w trakcie leczenia. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wschodnia 14, m. 21 1662 g

ZGINAŁ owczarek gładki — ciemny podpalany w kagańcu. Pies jest w trakcie leczenia. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wschodnia 14, m. 21 1662 g

ZGINAŁ owczarek gładki — ciemny podpalany w kagańcu. Pies jest w trakcie leczenia. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wschodnia 14, m. 21 1662 g

ZGINAŁ owczarek gładki — ciemny podpalany w kagańcu. Pies jest w trakcie leczenia. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wschodnia 14, m. 21 1662 g

ZGINAŁ owczarek gładki — ciemny podpalany w kagańcu. Pies jest w trakcie leczenia. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wschodnia 14, m. 21 1662 g

ZGINAŁ owczarek gładki — ciemny podpalany w kagańcu. Pies jest w trakcie leczenia. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wschodnia 14, m. 21 1662 g

ZGINAŁ owczarek gładki — ciemny podpalany w kagańcu. Pies jest w trakcie leczenia. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wschodnia 14, m. 21 1662 g

ZGINAŁ owczarek gładki — ciemny podpalany w kagańcu. Pies jest w trakcie leczenia. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wschodnia 14, m. 21 1662 g

ZGINAŁ owczarek gładki — ciemny podpalany w kagańcu. Pies jest w trakcie leczenia. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wschodnia 14, m. 21 1662 g

ZGINAŁ owczarek gładki — ciemny podpalany w kagańcu. Pies jest w trakcie leczenia. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wschodnia 14, m. 21 1662 g

ZGINAŁ owczarek gładki — ciemny podpalany w kagańcu. Pies jest w trakcie leczenia. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wschodnia 14, m. 21 1662 g

ZGINAŁ owczarek gładki — ciemny podpalany w kagańcu. Pies jest w trakcie leczenia. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wschodnia 14, m. 21 1662 g

ZGINAŁ owczarek gładki — ciemny podpalany w kagańcu. Pies jest w trakcie leczenia. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wschodnia 14, m. 21 1662 g

ZGINAŁ owczarek gładki — ciemny podpalany w kagańcu. Pies jest w trakcie leczenia. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wschodnia 14, m.

SOBOTA, 1 LUTEGO

PROGRAM I

10.00 Wład. 10.08 Poznajmy nasze pieśni. 10.30 „Pamiętnik z trzech mózów i jednego oceanu” - odc. pow. 10.40 Musicale lat 60. 11.00 Z lubelskiej fonoteki muzycznej 11.25 Co słychać w świecie. 11.30 Nasi ulubieni. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.20 Non stop wołkowy. 12.40 Koncert życzeń. 13.00 Muzyka ludowa. 13.15 Rolniczy kwadrans. 13.30 Tryptyk muzyczny - wokalny. 14.00 Ze świata nauki i techniki. 14.05 Tryptyk muzyczny - sweet 14.30 Sport to zdrowie 14.35 Tryptyk muzyczny - beat. 15.00 Wład. 15.05 Listy z Polski. 15.10 Muzyka i poezja. 16.00 Wład. 16.10 Soliści w duecie. 16.30 Wędrowni muzycyści po kraju. 17.00 Radiokurier. 18.00 Muzyka i aktualności. 18.25 Kronika muzyczna. 19.00 I wydanie Dziennika. 19.15 Gwiazdy polskich estrad. 19.45 Kupić nie kupię - posłuchaj warty 20.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 21.30 Kronika sportowa. 21.45 Wielkie tematy w muzyce. 22.00 II wydanie Dziennika. 22.15 Sobotnia rewia taneczna. 22.30 D. c. sobotniej rewii tanecznej. 23.00 Wiadomości.

PROGRAM II

11.35 Rodzice a dziecko. 11.40 Od Tatr do Baltyku. 12.05 Komunikaty (L). 12.10 „Głos Ziemi Łódzkiej” (L). 12.25 Koncert (L). 12.40 Reportaż J. Wojciechowskiego, którego roboczy tytuł powinien brzmieć „Student a reszta” (L). 13.00 „Teoria niezmienników” 13.20 Muzyka rozrywkowa. 13.30 Wład. 13.35 „Czterdziestki o grodzie” - opow. 13.55 Miniprzegląd folklorystyczny. 14.00 Więcej, lepiej, rześniej. 14.15 Rep. literacki pt. „Jak we mgłę”. 14.35 Muzyka operowa. 15.00 Zawsze o 15.00. 15.40 Piosenki starszawszawskie. 15.50 Dziennik domowy. 16.00 Czata - magazyn wojskowy. 16.15 J. P. Telemann - Suita a-moll. 16.45 Aktualności Łódzkie (L). 17.00 „O książce, której jeszcze nie ma” - recenzja (L). 17.20 Stereorewia (L). 18.10 Muzyka F. Mendelssohna (L). 18.30 Echa dnia. 18.40 Radiolatarnia, czyli przewodnik popularnonaukowy. 19.00 Kwadrans jazzu. 19.15 Lekcja jez. franc. 19.30 „Matusiakowie”. 20.00 Recital tygodnia. 20.30 Notatnik kulturalny 20.40 „Nuty, nutki”. 21.00 Przegląd filmowy - Kamera. 21.15 Pieśni chóralne. 21.30 Z kraju i ze świata. 21.50 Wiadomości sport. 21.55 Przewodnik koncertowy. 22.30 Radiowariete. 23.30 Wiadomości.

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.20 „Temat dla Jobana” - gra Gerry Mulligan. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Na bydgoskiej antenie. 15.10 Tria Erika Moseholma. 15.30 „Idę od kolebki do grobowej deski” - rep. 15.45 Przeboje po hiszpańsku. 16.00 Telegramy muzyczne ze świata 16.30 „Puchowy śniegu tren”. 16.45 Nasz rok 74. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.35 „Koniec projektu Arka” - odc. pow. 17.15 Mój magnetofon. 17.40 Pół żartem, pół serio. 17.50 Kronika jazzu. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 F. Janiewicz - Divertimento.

PROGRAM I

12.05 Z kraju i ze świata. 12.20 „Temat dla Jobana” - gra Gerry Mulligan. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Na bydgoskiej antenie. 15.10 Tria Erika Moseholma. 15.30 „Idę od kolebki do grobowej deski” - rep. 15.45 Przeboje po hiszpańsku. 16.00 Telegramy muzyczne ze świata 16.30 „Puchowy śniegu tren”. 16.45 Nasz rok 74. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.35 „Koniec projektu Arka” - odc. pow. 17.15 Mój magnetofon. 17.40 Pół żartem, pół serio. 17.50 Kronika jazzu. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 F. Janiewicz - Divertimento.

PROGRAM II

6.00 Telewizyjne Technikum Rolnicze - Matematyka. 6.30 Filmatorka Aretydzieli „Komedianci” - cz. I filmu fab. prod. franc. pt. „Ullica złocystych”. 9.05 Chemia dla klas VII. 10.00 Fizyka dla klas VII. 11.05 Historia dla klas VII. 12.45 Telewizyjne Technikum Rolnicze - Fizyka - Uprawa roślin. 13.40 Politechnika TV. 15.55 NURT (W). 16.30 Dziennik. 16.40 Dla młodych widzów. 17.10 Losowanie Margiego Lotka. 17.20 Informacje - Towary - Propozycje. 17.30 Narciarskie Mistrzostwa Świata w konkurencjach alpejskich (Sialom gigant mężczyzn) - sprawozdanie z Saint Moritz (Kolor). 18.10 LWD. 18.15 „Ich drugi dom” - pr. publ. 18.30 „Luk tęczy” - odc. II filmu seryjnego. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Filmatorka Aretydzieli: „Komedianci” cz. II filmu fab. prod. franc. pt. „Ullica złocystych”. 21.55 Wład. sport. 22.05 Dean Reed i jego piosenki 22.20 Dziennik.

PROGRAM III

16.55 Parada przebojów. 17.25 „Poradnik piętnastolatków”. 17.55 „Początki uśmiechem”. 18.15 Bitwy. Kampanie, dowódcy. 18.45 Język francuski. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 „Jan Maklakiewicz” - „In Memoriam”. 20.50 „Słowa i słówka”. 21.25 24 godziny. 21.35 NURT. 22.05 Słim John.

CZWARTEK, 7 LUTEGO

6.30 Telewizyjne Technikum Rolnicze - Fizyka - Uprawa roślin. 8.30 „Krag” - film fab. prod. radz. 11.05 Język polski dla klas III lic. 11.40 „Luk tęczy” - odc. II filmu seryjnego. 13.15 TV Kurs Informatyki. 13.45 Telewizyjne Technikum Rolnicze - Botanika - Uprawa roślin. 15.05 Matematyka w szkole. 16.30 Dziennik. 16.40 Ekran z Bratkiem. 17.45 PKF. 17.55 Narciarskie Mistrzostwa Świata w konkurencjach alpejskich (Sialom specjalny kobiet) - sprawozdanie z Saint Moritz. 18.25 LWD. 18.30 „Telewizjo przyjeżdż”. 18.45 Program publicystyczny. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 „Krag” - film fab. prod. radz. 21.45 Wład. sport. 21.50 Program publicystyczny. 22.15 „Coś podobnego” - magazyn rozrywkowy. 22.35 Dziennik.

PROGRAM II

17.00 Krajobraz Polski. 17.40 Nic nowego. 18.05 „Drogi Jubilate” - spotkanie z Kazimierzem Rudzikiem. 18.40 Język rosyjski. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Karol Szymanowski. 21.05 24 godziny. 21.15 Język francuski. 21.45 „Króli szurowi” - film prod. ang.

PIĄTEK, 8 LUTEGO

6.30 Telewizyjne Technikum Rolnicze - Botanika - Uprawa roślin. 8.30 „Czarne chmury” - film prod. TVP. 10.00 Geografia dla klas VI. 10.30 „O sztuce Trako-Getów” - film dok. prod. rumuński. 11.05 Wychowanie techniczne dla klas I-III lic. 12.45 Telewizyjne Technikum Rolnicze - Język polski - Chemia. 14.40 Politechnika TV. 15.55 NURT. 16.30 Dziennik. 16.40 Pora na Telefona. 17.20 WF recepta na zdrowie. 17.45 Tygodnik Informacyjny Młodych. 18.05 Dla młodych. 18.25 LWD. 18.45 Klub Szesciu Kontynentów. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 „Co śpiewają nad Weitawą” - czechosłowacki program rozrywkowy. 20.45 Panorama. 21.45 Wład. sport. 21.50 Teatr Telewizyjny na świecie Vittorio Alfieri „Agamemnon”. cz. I. Spektakl TV Włoskiej. 22.25 Informacje - Towary - Propozycje. 22.35 Dziennik.

PROGRAM II

17.05 TV Kurs Informatyki. 17.40 „Nie ma drogi powrotnej” cz. I fab. film radz. 18.50 Sprechen Sie Deutsch? 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Kino Miniatur. 20.45 Jazz - Jamboree 73. 21.15 NURT (Kraków). 21.45 24 godziny. 21.55 Język rosyjski.

19.00 Ekspresem przez świat. 19.05 Parodie klasyków. 19.20 Książka tygodnia. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20.00 Korowód taneczny 21.10 Fotoplastikon - Ogrody Francji. 21.30 Soul w stylu latynoskim - Ray Rivera. 21.50 G. Rossini - „Kopciuszek”. 22.00 Fakty dnia 22.00 Gwiazdy da siedmiu wieczorów - Carol King. 22.15 „Nagrody i odznaczenia” - odc. 22.45 W Skowronki przypłynęła przeboje Ludwika Jakubczaka. 23.00 Głos poety - Bogdan Chaykowski. 23.05 „Emerson, Lake i Palmera”. 21.50 G. Rossini - „Kopciuszek”. 22.00 Fakty dnia 22.00 Gwiazdy



SOBOTA, 2 LUTEGO

9.05 „Rodzina Straussów” - I odc. filmu prod. ang. 10.00 „Dyrektor” - film fab. prod. radz. 13.45 Telewizyjne Technikum Rolnicze - Wskazówki metodyczne - Język polski dla klasy Szkoła Zapowiadana. 15.00 Dziennik. 16.10 Dla dzieci: „Dzielnicy Robin Hooda”. 16.25 Scena Faktu „Zegnal domku”. 17.10 Nie tylko dla pań. 17.35 „Rodzina Straussów” - I odc. filmu prod. ang. 18.45 Godzina Orfeusza. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.15 „Dyrektor” - film fab. 22.15 Dziennik. 22.35 Wład. sport. 22.45 „Z Emilia w Albenie” - program rozrywkowy. 23.20 Sprawozdanie z Zagrzebia z Mistrzostw Europy w jeździe figurowej na lodzie.

PROGRAM II

16.50 Ludzie nauki. 17.20 Georges Baianchine. 17.50 „W górniczej brzydgazie”. 18.45 „Inny świat”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.15 Transmisja z Mistrzostw Europy w jeździe figurowej na lodzie. W przerwie transmisji 24 godziny.

NIEDZIELA, 3 LUTEGO

6.40 Telewizyjne Technikum Rolnicze. 7.40 TV Kurs Rolniczy. 8.25 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.40 Bieg po zdrowie. 9.00 Teleanek. 10.20 PKF. 10.30 „Czas i ludzie”. 11.30 Piórkami i węgłem. 12.00 Dziennik. 12.15 „Karajan dyryguje Beethovena”. 12.50 Na chłopski rozum. 13.20 Z kamera wśród zwierząt. 13.50 III Telewizyjny Festiwal Widoków Łalkowych dla dzieci. 15.00 Transmisja z Mistrzostw Europy w jeździe figurowej na lodzie Pokazy mistrzów. W przerwie ok. 15.55 Losowanie Totolotka 17.10 „Kry 74” - teleturniej. 18.10 Sportowy magazyn sprawozdawczy. 19.15 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Czarne chmury”. 21.10 „Anda, coż to za hece!” - program rozrywkowy. Reż. - H. Gryglaszewska. Wykonawcy: M. Stebnicka, J. Jabczyński, J. Kopczewski, J. Waldorf, H. Chrobak, Cz. Monczka, M. Plekusiak, R. Kretówna, S. Bielecki, O. Szajna - Król, J. Biecki, R. Breger, J. Głybin, B. Linda, A. Mikolajczyk, M. Rogoziński, J. Romanowski, J. Prochyra, Z. Sołnier, 22.05 Informacyjny magazyn sportowy. 22.50 Dobranoc dla dorosłych.

PROGRAM II

15.30 Szkice wielkomięskie. 16.15 Świat, obyczaj, polityka. 16.45 „Największe widowisko świata” - film fab. prod. USA. 19.15 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Złota nuta” - program rozrywkowy TV NRD. 21.20 Koncert poetycki. Wykonawcy: T. Marczevska, E. Mirowska, U. Modrzyńska, M. Bargielowska, J. Gratek, W. Piłarski, M. Szonert.

PONIEDZIAŁEK, 4 LUTEGO

12.45 Telewizyjne Technikum Rolnicze - Wskazówki metodyczne - Matematyka. 16.30 Dziennik. 16.40 Zwierzyniec. 17.30 Echo stadionu. 17.55 LWD. 18.15 „Frontem do zapieca”. 18.45 Eureka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Teatr Telewizyjny: L. Kruczkowski - „Niemy” - Reż. Jan Swiderski. Wykonawcy: G. Holoubek, H. Mikolajczyk, M. Komorowska, A. Seweryn, E. Milde, M. Walczewska, E. Fidler, G. Lukiewicz, M. Kociniak, P. Pawłowski, J. Fryzlewicz, T. Cygler, A. Chrapkowski, St. Michalski. 22.20 Na gitarze gra Roberto Lara. 22.40 Dziennik.

PROGRAM II

18.00 „Włczy szaniec” film dokum. 18.50 „Od piramid do El Alamu” - ep. filmowy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Koncert w Sans - Souci. 21.00 Ex libris. 21.35 24 godziny. 21.45 Tylko dla

WTÓREK, 5 LUTEGO

6.30 Telewizyjne Technikum Rolnicze - Wskazówki metodyczne. 9.10 „Strzały w Dodge City”. 10.00 Dzieje starego Zamościa. 10.20 „Na Kamczatce”. 13.45 Telewizyjne Technikum Rolnicze - Matematyka - Botanika. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla dzieci. 17.05 „Rodzina Durtolów”. 17.30 Dla młodzieży: 5x5”. 18.00 LWD. 18.05 „Raportu ciąg dalszy”. 18.20 Narciarskie mistrzostwa świata w konkurencjach alpejskich - zjazd kobiet, sprawozdanie z Saint Moritz. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 „Strzały w Dodge City”. 21.00 Świat i Polska. 21.45 Wład. sport. 21.50 „Michał Kleofas Ogiński - Listy o muzyce. 22.25 Dziennik.

PROGRAM I

6.00 Telewizyjne Technikum Rolnicze - Matematyka. 7.30 Filmatorka Aretydzieli „Komedianci” - cz. I filmu fab. prod. franc. pt. „Ullica złocystych”. 9.05 Chemia dla klas VII. 10.00 Fizyka dla klas VII. 11.05 Historia dla klas VII. 12.45 Telewizyjne Technikum Rolnicze - Fizyka - Uprawa roślin. 13.40 Politechnika TV. 15.55 NURT (W). 16.30 Dziennik. 16.40 Dla młodych widzów. 17.10 Losowanie Margiego Lotka. 17.20 Informacje - Towary - Propozycje. 17.30 Narciarskie Mistrzostwa Świata w konkurencjach alpejskich (Sialom gigant mężczyzn) - sprawozdanie z Saint Moritz (Kolor). 18.10 LWD. 18.15 „Ich drugi dom” - pr. publ. 18.30 „Luk tęczy” - odc. II filmu seryjnego. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Filmatorka Aretydzieli: „Komedianci” cz. II filmu fab. prod. franc. pt. „Ullica złocystych”. 21.55 Wład. sport. 22.05 Dean Reed i jego piosenki 22.20 Dziennik.

PROGRAM II

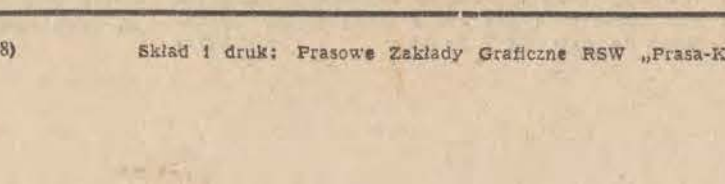
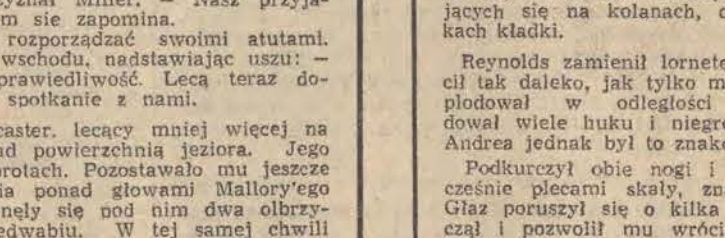
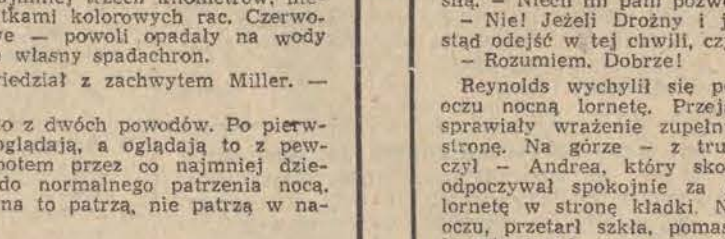
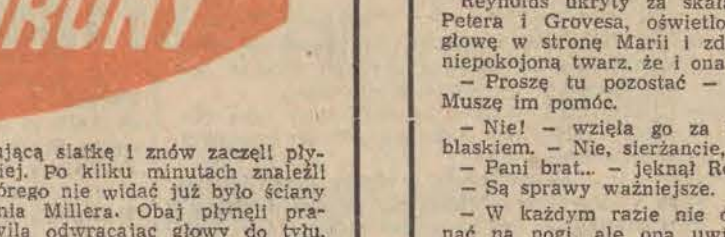
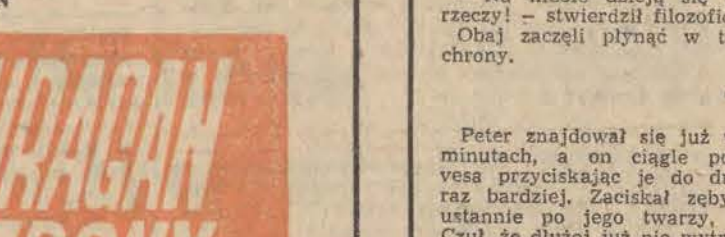
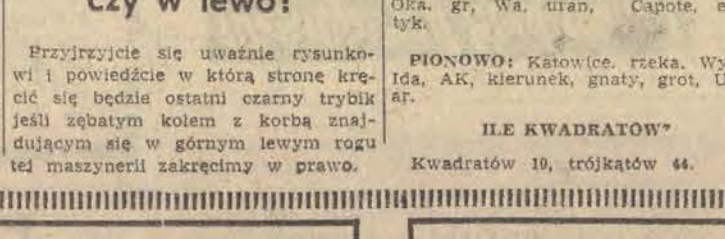
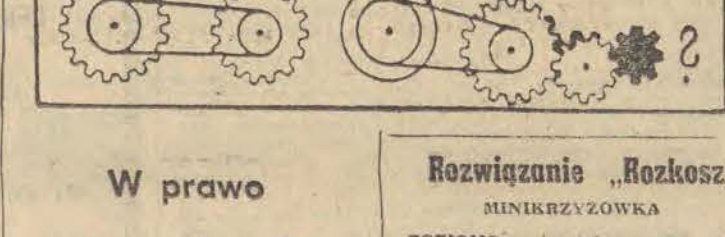
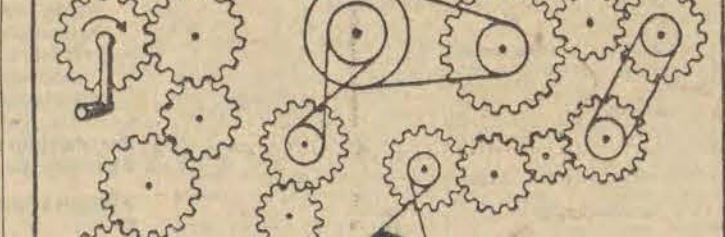
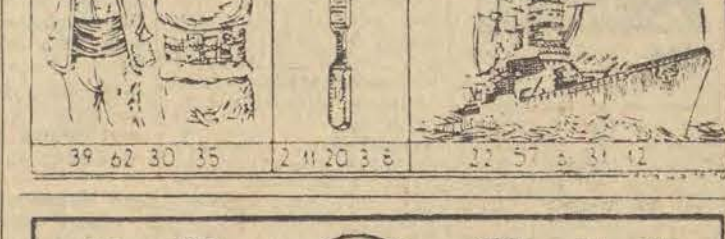
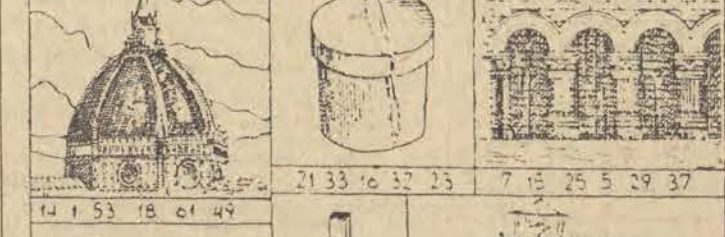
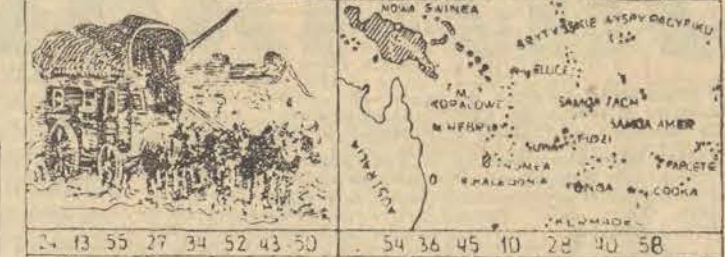
16.55 Parada przebojów. 17.25 „Poradnik piętnastolatków”. 17.55 „Początki uśmiechem”. 18.15 Bitwy. Kampanie, dowódcy. 18.45 Język francuski. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 „Jan Maklakiewicz” - „In Memoriam”. 20.50 „Słowa i słówka”. 21.25 24 godziny. 21.35 NURT. 22.05 Słim John.

CZWARTEK, 7 LUTEGO

6.30 Telewizyjne Technikum Rolnicze - Fizyka - Uprawa roślin. 8.30 „Krag” - film fab. prod. radz. 11.05 Język polski dla klas III lic. 11.40 „Luk tęczy” - odc. II filmu seryjnego. 13.15 TV Kurs Informatyki. 13.45 Telewizyjne Technikum Rolnicze - Botanika - Uprawa roślin. 15.05 Matematyka w szkole. 16.30 Dziennik. 16.40 Ekran z Bratkiem. 17.45 PKF. 17.55 Narciarskie Mistrzostwa Świata w konkurencjach alpejskich (Sialom specjalny kobiet) - sprawozdanie z Saint Moritz. 18.25 LWD. 18.30 „Telewizjo przyjeżdż”. 18.45 Program publicystyczny. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 „Krag” - film fab. prod. radz. 21.45 Wład. sport. 21.50 Program publicystyczny. 22.15 „Coś podobnego” - magazyn rozrywkowy. 22.35 Dziennik.

PROGRAM II

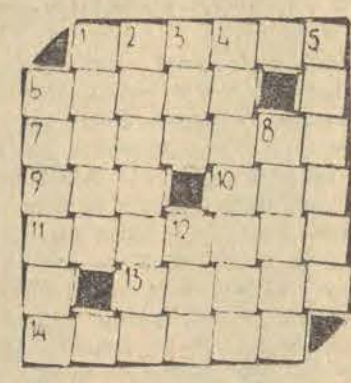
17.00 Krajobraz Polski. 17.40 Nic nowego. 18.05 „Drogi Jubilate” - spotkanie z Kazimierzem Rudzikiem. 18.40 Język rosyjski. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Karol Szymanowski. 21.05 24 godziny. 21.15 Język francuski. 21.45 „Króli szurowi” - film prod. ang.



Rebusograp

Odgadnąć należy znaczenie 11 rysunków, zaś litery ustawić kolejno od 1 do 62 i odczytać rozwiązanie. Nad: „KRAWANT”.

Antonimolog



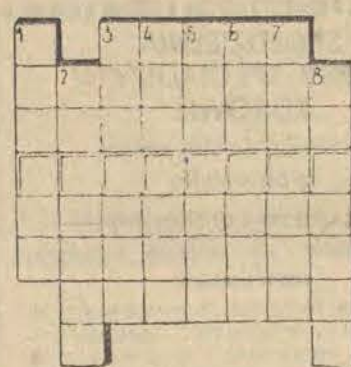
Zadanie niniejsze polega na dobraniu do wymienionych poniżej znaczeń odpowiednich wyrazów przeciwstawnych czyli antonimów (np. biały - czarny, mały - duży itp.) i wpisaniu ich do pionowych rzędów podanej figury. Środkowe litery tych nowych wyrazów, czytane poziomo tworzą aktualne rozwiązanie.

WYRAZY: 1 - brzydota, 2 - lewica, 3 - głupota, 4 - niewola, 5 - odciecie, 6 - trudniej, 7 - począznie, 8 - ład, porządek.

Minikrzyżówka

POZIOMO: 1. Niecodzienna okazja. 6. Nie rawsze zdobi człowieka. 7. Otacza list i zegarek. 9. Mocarstwo za oceanu. 10. Wiertło. 11. Przedłużenie np. masztu. 13. Wojskowy wychowanek. 14. Akwaryjna rybka.

PIONOWO: 1. Gosińciec XX wieku. 2. Łowicki fartuszek. 3. Bogini zła i występku. 4. Rzeka w Indiach, uchodząca do Zatoki Kambajskiej. 5. Przyszystan Noego. 6. Smerdziel. 8. Warowny zamek nad Tamizą. 12. Pierwiastek chemiczny z rodziny glinowców.



Rozwiązania (przynajmniej dwóch zadań) nadsyłać należy pod adresem naszej redakcji w terminie 7-dniowym z dopiskiem na kopertach-kartach „Rozkosze lamania głowy nr 44”

W prawo czy w lewo?

Przyjrzyjcie się uważnie rysunkowi i powiedzcie w którą stronę kręcić się będzie ostatni czarny trybik jeśli zębatym kołem z korbą znajdującym się w górnym lewym rogu tej maszynyli zakręcimy w prawo.

Rozwiązanie „Rozkoszy lamania głowy” nr 40

MINIKRZYŻÓWKI POZIOMO: krowiak, azycki, reka, oka, gr, Wa, tnan, Capote, eratyk. PIONOWO: Katowice, rzeka, Wyka, lida, AK, kierunek, gnaty, grot, UPA ar. ILE KWADRATÓW? Kwadratów 10, trójkątów 44.

Advertisement for A.Mac Lean HURAGAN 7 NAWARONY. Text describes a survival story in a storm.

Advertisement for Rozkosze lamania głowy nr 40. Text contains a puzzle about a machine's rotation.

Advertisement for Rozkosze lamania głowy nr 40. Text contains a puzzle about a machine's rotation.